



ARCHIWUM  
LEGIONÓW  
i N. K. N.

Nr 1033

uments

concernant la question polonaise. Août 1914-Janvier 1915

# ZBIÓR DOKUMENTÓW

DOTYCZĄCYCH

## SPRAWY POLSKIEJ.

sierpień 1914 r. — styczeń 1915 r.

Prix : 1 Franc.

SZWAJCARYA.

1915



1033

log. 1389

# ZBIÓR DOKUMENTÓW

DOTYCZĄCYCH

## SPRAWY POLSKIEJ.

sierpień 1914 r. — styczeń 1915 r.

Cena 1 Fr.



SZWAJCARYA.

1915

Un. Arch. 181/36

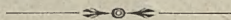


# SPIS RZECZY.

		Strony
	OBJASNIENIE WSTĘPNE . . . . .	7
	<i>I. W Państwie rosyjskiem . . . . .</i>	9
1	8/VIII Deklaracya Koła Polskiego, złożona przez posła Jaron- skiego na posiedzeniu Dumy . . . . .	9
2	8/VIII Deklaracya Koła Polskiego, złożona przez posła Aleksandra Meysztowicza na posiedzeniu Rady Państwa . . . . .	10
3	10/VIII Odezwa wydana do ludności miasta i kraju przez orga- nizacyę obywateli w Warszawie . . . . .	10
4	14/VIII Odezwa Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja, Zwierzchniego Wodza Naczelnego armii rosyj- skiej, do Polaków . . . . .	12
5	14/VIII Komunikat Sztabu J. C. W. Wielkiego Księcia Mikołaja, Zwierzchniego Wodza Naczelnego . . . . .	13
6	15/VIII Telegram przedstawicieli społeczeństwa polskiego prze- słany z Warszawy na ręce Zwierzchniego Wodza Naczelnego . . . . .	13
7	16/VIII Rezolucya czterech polskich stronnictw politycznych w odpowiedzi na odezwe Zwierzchniego Wodza Naczelnego	15
8	16/VIII Telegram Najwyższy do mieszkańców Królestwa Polskiego, przesłany na ręce General-gubernatora warszawskiego .	15
9	16/VIII Najwyższa odpowiedź na wiernopoddaczy telegram przedstawicieli ziemianstwa polskiego gub. mińskiej, przesłana na ręce Głównego Naczelnika okręgu woj- skowego . . . . .	16
10	20/VIII Telegram miasta Moskwy do miasta Warszawy. Odpo- wiedź Komitetu Obywatelskiego . . . . .	16
11	21/VIII Telegram przedstawicieli ziemian polskich zebranych w Wilnie do Jego Cesarskiej Wysokości Zwierzchniego Wodza Naczelnego . . . . .	17
12	28/VIII Rezolucya stronnictw : « Pólityki Realnej » i « Narodowej Demokracji » w odpowiedzi na odezwe Koła polskiego i Naczelnego Komitetu Narodowego w Galicyi . . . . .	18
13	29/VIII Telegram Polaków zamieszkałych w gub. wołyńskiej do Jego Cesarskiej Wysokości Zwierzchniego Wodza Naczelnego w odpowiedzi na odezwe do Polaków .	20
14	VIII Odezwa Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja, Zwierzchniego Wodza Naczelnego armii rosyj- skiej, do ludów Austro-Węgier . . . . .	21
15	3/IX Oświadczenie « Polskiej Partyi Postępowej » w związku z odezwą Naczelnego Komitetu Narodowego (Koła pol- kiego) w Galicyi . . . . .	22

16	—	Rezolucya « Polskiego Zjednoczenia Postępowego » w odpowiedzi na odezwę Koła polskiego i Naczelnego Komitetu Narodowego w Galicyi. . . . .	24
17	9/IX	Wezwanie władz wojskowych rosyjskich do Polaków. (Czerniowce) . . . . .	25
18	9/IX	Odezwą Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Warszawie . . . . .	26
10	26/IX	Urzędowe wyjaśnienie Synodu Prawosławnego w sprawie pogłosek o szerzeniu prawosławia w Galicyi. (Prawit. Wiestnik) . . . . .	27
20	6/X	Podziękowanie wojennego Generał-gubernatora m. Warszawy imieniem Zwierzchniego Wodza Naczelnego za życzliwe przyjęcie wojsk w przemarszu. . . . .	28
21	13/X	Ogłoszenie wojennego Generał-gubernatora w sprawie obrony miasta Warszawy . . . . .	28
22	13/X	Mowa hr. J. Bobrińskiego, wojennego Generał-gubernatora Galicyi Wschodniej, miania w pałacu namiestnikowskim w odpowiedzi na mowę Prezydenta m. Lwowa, Dra. Rutowskiego . . . . .	29
23	15/X	Rozporządzenie administracyjne hr. J. Bobrińskiego, wojennego Generał-gubernatora Galicyi Wschodniej . . . . .	31
24	20/X	Oświadczenie hr. J. Brobińskiego, wojennego Generał-gubernatora Galicyi Wschodniej w sprawie odezwy Zwierzchniego Wodza Naczelnego . . . . .	31
25	24/X	Telegram J. E. X. Arcybiskupa Kakowskiego do Najjaśniejszego Pana po odstąpieniu wojsk niemieckich z pod Warszawy. Odpowiedź najwyższa . . . . .	32
26	24/X	Podziękowanie J. C. W. Księcia Aleksandra Piotrowicza Oldenburskiego, w imieniu Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana dla mieszkańców Warszawy i jej okolic. . . . .	32
27	x	Odezwa w sprawie formacyi Legionów polskich przy wojsku rosyjskiem . . . . .	33
28	25/XI	Odezwa Komitetu Narodowego Polskiego . . . . .	34
29	XII	Deklaracya Żydów polskich w Warszawie . . . . .	38
30	21/I	Mowa nowomianowanego Generał-gubernatora warszawskiego, Księcia Jengalyczewa do władz cywilnych podczas przyjęcia na Zamku w Warszawie . . . . .	40
		<i>II. W Austryi . . . . .</i>	42
1	2/VIII	Deklaracya prezydium Koła polskiego. . . . .	42
2	4/VIII	Odezwa J. E. X. Arcybiskupa Bilczewskiego. . . . .	43
3	9/VIII	Proklamacya Armii austro-węgierskiej do Narodu Polskiego . . . . .	44
4	11/VIII	Odezwa Żydów polskich w Krakowie . . . . .	45
5	16/VIII	Odezwa Koła polskiego. . . . .	46
6	16/VIII	Uchwały Koła polskiego, powzięte jednomyslnie na zebraniu plenarnem w Krakowie . . . . .	48
7	18/VIII	Manifest « Naczelnego Komitetu Narodowego » wygłoszony do Legionów przez Prezesa Dra. Leo . . . . .	50
8	—	Rota przysięgi Legionów . . . . .	51

		Strony
9	19/viii	Przemowa J. C. W. Arcyksięcia Karola Stefana do Sokolów na zebraniu powiatowem w Żywcu . . . . . 52
10	23/viii	Uchwała Rady izraelskiej gminy wyznaniowej we Lwowie . . . . . 52
11	2/x	Nota werbalna Rządu austro-węgierskiego do Rządów państw neutralnych w sprawie legionów polskich . . . . . 54
12	8/xi	Oświadczenie przedstawicieli grup występujących z « Naczelnego Komitetu Narodowego » w Galicyi . . . . .
13	10/xi	Odezwa grupy podpisanych Polaków we Lwowie . . . . . 56
14	9/i	Przemowa tajnego radcy Marszałka kraju, Stanisława Niezabitowskiego w imieniu hołdowniczej deputacyi galicyjskiej szlachty do Najjaśniejszego Pana. Odpowiedź Najwyższa . . . . . 58
44		
		<i>III. W Niemczech</i> . . . . . 61
1	viii	Proklamacja naczelnego dowództwa niemieckich i austro-węgierskich armii wschodnich do Polaków . . . . . 61
2	4/viii	Rozkaz wojskowego Komendanta niemieckiego do Magistratu m. Kalisza . . . . . 62
3	6/viii	Proklamacja komendy niemieckiej po zajęciu m. Częstochowy . . . . . 62
4	9/viii	Oreǳie W. X. Administratorów do Duchowienstwa i wiernych dyecezyi Gnieźnienskiej i Poznanskiej . . . . . 63
5	8/ix	Urzędowe potwierdzenie nominacyi J. E. X. Arcybiskupa gnieźniensko-poznanskiego (Reichsanzeiger) . . . . . 65
6	17/ix	Proklamacja Generała-lejtenanta von Morgen'a przy wkroczeniu armii niemieckiej do Królestwa Polskiego . . . . . 66
7	25-6/ix	Telegram Kanclerza państwa J. E. Bethmann'a Hollweg'a do J. E. X. Arcybiskupa Likowskiego. Odpowiedź . . . . . 67
8	7/xii	Proklamacja Głównodowodzącego wojsk niemieckich do mieszkańców miasta Łodzi . . . . . 67
52		
		<i>IV. W Ameryce</i> . . . . . 69
1	2/x	Odezwa Centralnego Komitetu Polskiego w Ameryce. . . . . 69
53		







## OBJAŚNIENIE WSTĘPNE.

Wydawnictwo niniejsze jest zbiorem dokumentów politycznych, związanych z toczącą się obecnie wojną, a wydanych jużto przez rządy Rosyi, Austryi i Niemiec oraz wyższe władze wojenne i administracyjne tych państw, jużto przez polskie organizacje polityczne i narodowe.

W chwili kiedy dla wszystkich widoczna i paląca stała się potrzeba wzajemnego zrozumienia się, skupienia wszystkich sił i « zrzeszenia myśli w jedno ognisko », pragniemy dać możność ogółowi społeczeństwa polskiego w trzech państwach rozbiorowych, wszechstronnego rozejrzenia się w położeniu, przez poznanie najważniejszych aktów i zdarzeń dotyczących sprawy polskiej, a wydanych w dotychczasowym okresie wojny.

Żeby usunąć nawet pozory tendencyjności, ułożyliśmy zbiór niniejszy w porządku chronologicznym z niewątpliwą szkodą dla przejrzystości układu. Staraliśmy się pomimo znacznych trudności zestawić wszystko, co w tym okresie czasu ukazało się politycznie ważnego. Gdyby się, łatwo zrozumiałe braki lub błędy miały w naszej pracy okazać, uwzględnimy je w przyszłym zeszycie zbioru.

Styczeń 1915r.

Wydawcy.



# I. W Państwie rosyjskiem.

## DEKLARACJA KOŁA POLSKIEGO, ZŁOŻONA PRZEZ POŚLĄ JAROŃSKIEGO NA POSIEDZENIU DUMY.

8 sierpnia 1914r.

Moment historyczny nieodzownego zderzenia słowiaństwa z germańskim światem, wiedzionym przez Prusy, naszego wroga odwiecznego, uwydatnia tragiczne położenie narodu polskiego, pozbawionego niepodległości oraz możliwości swobodnego ujawnienia swej woli. Tragizm ten polega nietylko na przeistoczeniu kraju naszego w widownię wojny i wszystkich jej okropności, lecz w dodatku na fakcie, iż rozdarty na trzy części naród polski ujrzy swe dzieci we wrogich sobie obozach. Mimo podziału naszej ziemi winniśmy stanowić jedną całość przez uczucie i życzliwość dla Słowian. (Burzliwe oklaski całej Dumy) Poza słuszną sprawą, dyktuje nam zajęcie tego stanowiska także zmysł nasz polityczny. Światowa doniosłość chwil, które przeżywamy, musi odsunąć na dalszy plan wszelkie porachunki wewnętrzne. (Burzliwe i długie oklaski całej Dumy) Niech za pomocą Bożą słowiaństwo pod egidą Rosyi odeprze Teutonów, podobnie jak pięć wieków temu uczyniły to pod Grunwaldem Polska i Litwa. (Burzliwe oklaski całej Dumy) Oby krew przez nas wylana oraz okropności tej bratobójczej dla nas wojny doprowadziły do zjednoczenia rozerwanego na trzy części narodu polskiego. (Hałaśliwe oklaski na ławach pałdziernikowców i lewicy).

DEKLARACYA KOŁA POLSKIEGO ZŁOŻONA  
PRZEZ POSŁA ALEKSANDRA MEYSZTOWICZA NA  
POSIEDZENIU RADY PAŃSTWA.

8 sierpnia 1914 r.

Naród polski ponosi w obecnej wojnie niezwykle ciężkie ofiary, nie dlatego tylko, że Polsce sądzonem stać się widownią walki, lecz przede wszystkim dlatego, iż podzielony na trzy części będzie musiał naród walczyć dzisiaj w szeregach wrogich armii. Polacy spełniają bez zarzutu swe obowiązki państwowe; będą oni je spełniać i w dobie obecnej. Ruszą Polacy do boju wiedzeni czemś więcej jak poczuciem obowiązku. Pójdą oni odeprzeć pruski « Drang nach Osten ». Krew ich spłynie w imię słusznej sprawy. Chcę wierzyć, że poleje się ona także dla usunięcia wiekowych nieporozumień i na ostateczne utrwalenie zgody rosyjsko polskiej. (Mówca opuszcza trybunę wśród burzliwych oklasków i okrzyków : bravo !)

ODEZWA WYDANA DO LUDNOŚCI MIASTA  
I KRAJU PRZEZ ORGANIZACYĘ OBYWATELI  
W WARSZAWIE.

10 sierpnia 1914 r.

W wyjątkowej chwili obecnej, grono osób, którym dobro kraju leży na sercu, oświadczą, że naród nasz, powodowany głębokiem zrozumieniem losów własnych, winien zachować całkowity spokój.

Strzedz życia ekonomicznego od rozstroju, zapewniając dowóz żywności, utrzymanie dla szerokich mas, kredyt oraz bezpieczeństwo publiczne.

Chronić od upadku ekonomicznego i rozprzężenia placówki kulturalne w postaci instytucji społecznych i ekonomicznych, kredytowych, rolniczych, kooperatyw i innych.

Świadczyć pomoc wzajemną, nieść ofiary i współdziałać w osiągnięciu powyższych celów.

Naród nasz musi w dobie dzisiejszej wykazać swą jedność duchową i sprawność w działaniu, oraz zespolić się dla wyłonienia z własnego środowiska w każdej miejscowości kraju osób, któreby umiały nadać niezwłocznie życiu naszego społeczeństwa bieg zgodny z powyższymi wskazaniem.

(podpisano :) Włodzimierz Czetwertyński,  
Władysław Grabski, Stanisław Leśniowski,  
Józef Mikulowski-Pomorski, Władysław Ki-  
ślański, Szymon Konarski, Zygmunt Chrzę-  
nowski, Stanisław Dzierzbicki, Kazimierz  
Strzeszewski, Witold Marczewski, Stanisław  
Kuczyński, Antoni Ostrowski, Jan Zaluski,  
Witold Romocki, x. Z. Chelmicki, Stanisław  
Łubieński, Michał Woroniecki, Maryan Lu-  
tostawski, Karol Kozłowski, Stanisław Koz-  
icki, Artur Dobiecki, Adam Łuniewski, inż.  
Zygmunt Kielewski-Chmielewski, Leon Sze-  
liski, August Popławski, W. Wardęski, Artur  
Dzierzbicki, Andrzej Szczuka, Jan Kowerski,  
Bolesław Miklaszewski, A. Karszo-Siedlewski  
inż. Stanisław Wessel, Teodor Cichocki,  
Mikołaj Łażecki, Wacław Babiński, Czesław  
Karpiński, Stanisław Wojciechowski, R.  
Mielczarski, Antoni Sokołowski, Kazimierz  
Gliński, Wacław Dąbrowski, dr. W. Kos-  
mowski, Wilhelm Meilert, Antoni Sadzewicz,  
Antoni Puljanowski, Henryk Kolberg, Bog-  
dan Rogaczewski, Antoni Wieniawski.

ODEZWA JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI  
WIELKIEGO KSIĘCIA MIKOŁAJA  
ZWIERZCHNIEGO WODZA NACZELNEGO  
ARMII ROSYJSKIEJ DO POLAKÓW.

14 sierpnia 1914r.

Polacy!

Wybiła godzina, w której przekazane Wam marzenie ojców i dziadów Waszych ziścić się może.

Przed półtora wiekiem, żywe ciało Polski rozszarpano na kawały, ale dusza jej nie umarła. Żyła ona nadzieją, że nadejdzie godzina zmartwychwstania dla narodu polskiego i dla pojednania się braterskiego z Wielką Rosyą.

Wojsko rosyjskie niesie Wam błogą wieść owego pojednania. Niechaj się zatrą granice, rozcinające na części naród polski! Niech naród polski połączy się w jedno ciało pod berłem Cesarza rosyjskiego! Pod berłem tem odrodzi się Polska, swobodna w swej wierze, języku i samorządzie.

Jednego tylko Rosya spodziewa się po Was: takiego samego poszanowania praw ludów, z którymi związały Was dzieje.

Z sercem otwartem, z ręką po bratersku wyciągniętą, kroczy na Wasze spotkanie Wielka Rosya. Wierzy ona, iż nie zardzewiał miecz, który poraził wroga pod Grunwaldem.

Od brzegów Oceanu Spokojnego do mórz północnych ciągną hufce rosyjskie. Zorza nowego życia dla Was wschodzi.

Niech zajaśnieje na tej jutrzni znamię Krzyża,  
godło męki i zmartwychwstania narodów!

Zwierzchni Wódz Naczelny

Jenerał Adjutant

*Mikołaj.*

KOMUNIKAT SZTABU J. C. W.

WIELKIEGO KSIĘCIA MIKOŁAJA, ZWIERZCHNIEGO

WODZA NACZELNEGO.

14 sierpnia 1914 r.

Najdostojniejszy Głównodowodzący rozkazał zawiadomić wszystkie stopnie armii czynnej i ludność, że Rosya prowadzi wojnę celem wyzwolenia od ogólnego wroga Słowiańszczyzny.

Polacy, tak na terytoryum rosyjskiem, jak i w granicach Niemiec i Austryi, którzy dowiedli swej lojalności, będą pod specyjalną opieką naszej armii i rządu w znaczeniu zapewnienia ich osobistego i majątkowego bezpieczeństwa przed wszelkim gwałtem.

Wszelkie pogwałcenie osobistych i majątkowych praw Polaków, którym nie dowiedziono wrogich wobec Rosyi czynów, będzie karane podług całej surowości praw czasu wojennego.

TELEGRAM PRZEDSTAWICIELI SPOŁECZEŃSTWA

POLSKIEGO PRZESŁANY Z WARSZAWY

NA RECE ZWIERZCHNIEGO WODZA NACZELNEGO.

15 sierpnia 1914 r.

Głęboko wzruszeni orędziem W. C. W. które nam obwieszcza, że waleczna armia rosyjska, dobywszy oręża w obronie słowiańszczyzny, walczy i za świętą dla naszego narodu sprawę wskrzeszenia zjednoczonej Polski,

złączonej w jedną całość pod berłem J. C. M. my niżej podpisani wierzymy mocno że krew synów Polski przelana łącznie z krwią synów Rosyi w walce ze wspólnym wrogiem stanie się najlepszą rekojmią nowego życia w pokoju i przyjaźni dwóch narodów słowiańskich.

W dniu historycznym, tak ważnym dla narodu polskiego przejęci jesteśmy gorącym pragnieniem zwycięstw armii rosyjskiej stojącej pod naczelnem dowództwem W. C. W. i oczekujemy jej pełnego na polu walki tryumfu. Te życzenie i nasze wiernopoddające uczucia prosimy W. C. W. złożyć u stóp J. C. M. Najjaśniejszego Pana.

(podpisano :) <sup>1</sup> *Babiński, Balicki, Baranowski Ignacy, Baranowski Wojciech, Ksawery Branicki, Bujno, Ks. Chelmicki, Eustachy Dobiecki, Dmowski, Dziembicki, Ks. Godlewski, St. Górski, Paweł i Stanisław Górscy, Wł. Grabski, Grużewski, Grendyszyński, Heinrich, Harusewicz, Jabłonowski, Jaroński, Kamocki, Kiślański, Karpiński Stanisław i Czesław, Kozłowski Karol, Dr. Kosmowski, Konstanty Komierowski, Kozicki, Edward Krasieński, St. Krzywoszewski, Leśniowski, Żdzisław Lubomirski, Lutostawski, St. Lubieński, Ks. Liszkowski, Marczewski, Martens, Morawski, Andrzej Niemojewski, Niklewicz, Nowodworski, Olszowski, Ordega, Miecz. Pfeiffer, Konstanty Plater, Tomasz Potocki, St. Przeździecki, Potujanowski, Radziszewski, Radziwiłł, Reymont, Biskup Ruszkiewicz, Dr. Rząd, Sadzewicz, L. Spiess, B. Straszewicz, Świętochowski, Tyszkiewicz, Wielopolski, Woroniecki, Wielowiejski, M. Zamoyski, Żukowski.*

<sup>1</sup> Wśród powyższych podpisów rozróżniamy 22 członków Stronnictwa Polityki Realnej, 16 członków Narodowej Demokracji i 26 obywateli bezpartyjnych, zbliżonych przekonaniami do tych dwóch stronnictw.



REZOLUCYA CZTERECH POLSKICH  
STRONNICTW POLITYCZNYCH W ODPOWIEDZI  
NA ODEZWĘ  
ZWIERZCHNIEGO WODZA NACZELNEGO.

16 sierpnia 1914 r.

Przedstawiciele podpisanych stronnictw politycznych, zebrani dn. 16 sierpnia 1914 r. w Warszawie, witają Odezwę Jego Cesarskiej Wysokości Wodza Naczelnego wojsk rosyjskich do Polaków, jako akt pierwszorzędnej wagi historycznej i wierzą niezłomnie, że po ukończonej wojnie istotnie urzeczywistnią się wyrażone w Odezwie przyrzeczenia i spełnią się marzenia ojców i dziadów naszych, że rozszarpane przed półtora wiekiem ciało Polski złączy się znowu, że znikną granice, dzielące Naród Polski.

Krew jej synów, wylana we wspólnej walce przeciwko Niemcom, będzie zarazem ofiarą na ołtarzu zmartwychwstania Ojczyzny.

*Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe,  
Polska Partya Postępowa,  
Stronnictwo Polityki Realnej,  
Polskie Zjednoczenie Postępowe.*

TELEGRAM NAJWYŻSZY  
DO MIESZKAŃCÓW KRÓLESTWA POLSKIEGO,  
PRZESŁANY NA RĘCE  
GENERAL-GUBERNATORA WARSZAWSKIEGO.

16 sierpnia 1914 r.

Z przyjemnością dowiedziałem się o świetnym wykonaniu mobilizacji rezerwistów warszawskiego okręgu wojskowego i o patryotycznym uniesieniu ducha całej

ludności kraju, świadczącym o ogólnej jej gotowości stawić się na pierwsze Me wezwanie do szeregów Armii Rosyjskiej dla obrony wspólnej Naszej ojczyzny przed odwiecznymi wrogami Naszymi i całej Słowiańszczyzny. Polecam Panu obwieścić wszystkim mieszkańcom Królestwa Polskiego Mą wdzięczność za ujawnioną przez nich w obecnej ciężkiej dla Państwa chwili niezachwianą miłość i oddanie Mnie i Rosyi.

MIKOŁAJ.

NAJWYŻSZA ODPOWIEDŹ NA WIERNOPODDAŃCZY

TELEGRAM PRZEDSTAWICIELI

ZIEMIAŃSTWA POLSKIEGO GUB. MIŃSKIEJ,

PRZESŁANA NA RĘCE GŁÓWNEGO

NACZELNIKA OKRĘGU WOJSKOWEGO.

16 sierpnia 1914 r.

Powtórzcie przedstawicielom ziemiaństwa polskiego Moją szczerą wdzięczność za wyrażone przez nich uczucia.

Spodziewam się przy pomocy Bożej, zwycięstwa nad wspólnym wrogiem Naszym, ostatecznego zjednoczenia całej Słowiańszczyzny i jasnej przyszłości oddzielnych narodów słowiańskich.

MIKOŁAJ.

TELEGRAM MIASTA MOSKWY

DO MIASTA WARSZAWY.

ODPOWIEDŹ KOMITETU OBYWATELSKIEGO.

20 sierpnia 1914 r.

I

Do Prezydenta Magistratu m. Warszawy.

Samorząd m. Moskwy przejęty głęboką i szczerą radością, że zbliża się spełnienie najdroższych nadziei

szlachetnego narodu polskiego, w tej wielkiej, jasnej chwili, w której zrodziło się wzajemne zaufanie, prosi, by Pan zakomunikował braterskie pozdrowienie ludności polskiej miasta Warszawy.

(podpisano :) *Briański.*

## II

Członkowie Komitetu Obywatelskiego dla zabezpieczenia dostawy żywności m. Warszawy, po wysłuchaniu depezy Samorządu miasta Moskwy do ludności polskiej miasta Warszawy, przesyłają wyrazy szczerzej wdzięczności starej stolicy Moskwie za gorące pozdrowienia. Ten oddźwięk, jaki znalazły wśród działaczy społecznych rosyjskich słowa odezwy do Polaków Zwierzchniego Naczelnego Wodza umacnia w nas wiarę w urzeczywistnienie się naszych najdroższych nadziei zjednoczenia Polski. Te uczucia i krew wspólnie przelewana niech się staną podstawą wzajemnego zaufania i przyjaznych stosunków pomiędzy oboma narodami.

(podpisano :) *Zdżisław ks. Lubomirski, Józef Wielowieyski, x. Marcei Godlewski, Paweł Górski, Piotr Drzewiecki, Każimierz Życki, Henryk Konić, Maryan Lutostawski, Józef Natanson, Franciszek Nowodworski, Mieczysław Pfeiffer, Tadeusz Popowski, Jan Rudnicki.*

### TELEGRAM PRZEDSTAWICIELI

ZIEMIAN POLSKICH ZEBRANYCH W WILNIE DO

JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI

ZWIERZCHNIEGO WODZA NACZELNEGO.

21 sierpnia 1914 r.

Wasza Cesarska Wysokość! Zebrani w mieście Wilnie Polacy, ziemianie tego kraju, uważają jako święty dla nich obowiązek wyrażenie przed Waszą Cesarską Wyso-

kością tych głębokich uczuć, które wywołała u nich Wasza Odezwa do Polaków i rozkaz do wojsk o szanowaniu ich osób i mienia. Stanowiąc od wielu wieków część różnoplemiennej ludności miejscowej, wszelkimi siłami dążymy do tego żeby na gruncie wzajemnego szacunku i równouprawnienia z narodowościami zjednoczonemi z nami pod berłem Imperatora Wszechrosyjskiego, przyczynić się do potęgi i pomyślności Imperyumu. Śmiemy zapewnić Waszą Cesarską Wysokość, że i my i walczący pod Waszą Najwyższą Komendą nasi synowie i bracia okażemy się godnymi potomkami Grunwaldzkich rycerzy i potrafiemy rywalizować z pokrewnym nam narodem rosyjskim i wojskiem w ofiarach i waleczności, skupieni dokoła naszego Monarchy, który tak wysoko dźwierzony Mu przez Opatrzność sztandar całej Słowiańszczyzny.

Bylibyśmy niezmiernie szczęśliwi, żeby wypowiedziane przez nas wobec Waszej Cesarskiej Wysokości uczucia zostały skierowane ku stopom Jego Cesarskiej Mości.

Z polecenia i w imieniu własnem :

*(podpisano :) Hipolit Korwin-Milewski, b. członek  
Rady Państwa,  
Paweł Kończą, Prezes Wileńskiego  
Towarzystwa Rolniczego.*

REZOLUCYA STRONNICTW « POLITYKI REALNEJ »  
I « NARODOWEJ DEMOKRACYI » W ODPOWIEDZI  
NA ODEZWĘ KOŁA POLSKIEGO I NACZELNEGO  
KOMITETU NARODOWEGO W GALICYI.

28 sierpnia 1914 r.

Zważywszy że :

1<sup>o</sup> zwycięstwo koalicji rosyjsko-francusko-angielskiej daje narodowi polskiemu widoki zjednoczenia wszystkich ziem polskich z dostępem do Bałtyku, podczas gdy

zwycięstwo przymierza niemiecko-austryackiego musi doprowadzić do nowego rozbioru Polski, podyktowanego przede wszystkim przez Prusy;

2° że nawet w chwili obecnej Rosya wystąpiła z programem w kwestyi polskiej w odezwie W. Księcia, przyjętej entuzyastycznie przez opinię francuską i angielską, podczas gdy Austria kwestyi polskiej wcale nie postawiła, co zresztą uwydatnia się w odezwie galicyjskiego Koła polskiego;

3° że dzisiejsza wojna nie jest lokalną wojną między Austryą i Rosyą, w której stanowisko Polaków galicyjskich po stronie Austrii, aczkolwiek politycznie nieracjonalne, mogłoby być psychologicznie zrozumiałe, ale jest powszechną wojną narodów przeciw panowaniu prusactwa, mającego na swe usługi Austryę, że zatem rola Polaków, jako obrońców największego wroga naszej narodowej przyszłości, jest wprost potworna;

4° że legiony polskie, uzbrojone przez Austryę, nie mogą żadną miarą mieć samodzielnego znaczenia militarne go, a są jedynie przeznaczone do odegrania roli narzędzia politycznego, mającego służyć do pozyskania ludności Królestwa na rzecz Austrii, a tem samem Niemiec;

5° że kraj nasz, z natury swego położenia, ponosi w tej wojnie największe klęski, że klęski te zmniejsza rozkaz naczelnego wodza armii rosyjskiej o poszanowaniu życia i mienia Polaków wszystkich dzielnic, że zaś tworzenie legionów polskich w Galicyi prowokuje armię rosyjską do postępowania wręcz przeciwnego wobec ludności polskiej tej dzielnicy; — niżej podpisane stronnictwa uznają stanowisko, zajęte w odezwie Koła Polskiego i komunikacie Naczelnego Komitetu Narodowego w Galicyi za zgubne dla sprawy polskiej. Stronnictwa te nie mogą sobie inaczej wytłómaczyć faktu ukazania się tej odezwy, jak obalamuceniem społeczeństwa galicyjskiego fałszywemi z gruntu wiadomościami o przebiegu wojny i towarzyszących jej wypadkach, a przede wszystkim o usposobieniu społeczeństwa polskiego w Królestwie i zaborze pruskim.

Stwierdzając wreszcie, że społeczeństwo Polskie w

Galicyi stanowi zaledwie piątą część narodu polskiego, że zatem występowanie jego przedstawicieli w tak ważnej chwili w imieniu całego narodu i narzucanie innym dzielnicom bez porozumienia się, faktów dokonanych jest uzurpacją, niżej podpisane stronnictwa, zajmujące stanowisko, zgodne z wolą olbrzymiej większości narodu, wzywają naczelny Komitet Narodowy w Galicyi do natychmiastowego zaprzestania wszelkiej akcji, której program nakreślony jest w jego komunikacie.

*Stronnictwo Polityki Realnej,  
Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe.*

TELEGRAM POLAKÓW ZAMIESZKAŁYCH W GUB.  
WOŁYŃSKIEJ DO JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI  
ZWIERZCHNIEGO WODZA NACZELNEGO  
W ODPOWIEDZI NA ODEZWĘ DO POLAKÓW.

29 sierpnia 1914 r.

Wasza Cesarska Wysokość! Niemasz narodu, którego losy tragiczne byłyby cięższe od losów Narodu Polskiego i żaden naród nie byłby w możności tak głęboko odczuć wielkich słów Twojej, Wodzu, odezwy.

Słowa Waszej Cesarskiej Wysokości, zwiastujące odrodzenie Polski i pojednanie ludów pobratymczych, my Polacy z ziemi wołyńskiej, witamy z zapalem i z wiarą głęboką w tryumf Twojej idei i w zwycięstwo armii, którą dowodzisz.

Poddając całkowicie serca nasze wezwaniu Waszej Cesarskiej Wysokości, prosimy abyś raczył złożyć u stóp Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana naszą gotowość do ofiar i nasze uczucia wiernopoddanicze.

J. E. Gubernator wołyński, do którego udano się z prośbą o przesłanie powyższego telegramu, odpowiedział deputacyi w te słowa :

Wzruszony jestem głęboko, Panowie, że mi przypadło w udziale stać się wyrazicielem Waszych uczuć, wypowiedzianych w adresie i mogę Was upewnić, że ów akt najbliższej przyszłości nastąpiłby niewątpliwie daleko wcześniej, gdyby nie wpływy tych, którzy stali się dzisiaj jawnymi wrogami narodu.

ODEZWA JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI  
WIELKIEGO KSIĘCIA MIKOŁAJA, ZWIERZCHNIEGO  
WODZA NACZELNEGO ARMII  
ROSYJSKIEJ, DO LUDÓW AUSTRO-WĘGIER<sup>1</sup>.

Sierpień 1914 r.

Ludy Austro-Węgier! Rząd wiedeński wypowiedział wojnę Rosyi za to, że Rosya, wierna swoim tradycjom historycznym nie mogła pozostawić Serbii bez obrony i pozwolić na uczynienie jej niewolnicą.

Ludy Austro-Węgier! Wkraczając na czele wojska rosyjskiego w granice Austro-Węgier, w imieniu Wielkiego Cesarza Rosyjskiego oświadczam Wam, że Rosya, która nieraz już przelewała krew w sprawie uwolnienia narodów od jarzma cudzoziemskiego, do niego nie dąży, jeno do przywrócenia panowania prawa i sprawiedliwości. Wam, ludy Austro-Węgier, niesie ona także teraz wolność i urzeczywistnienie Waszych pragnień narodowych. Rząd austriacko-węgierski w ciągu stuleci siął między Wami niesnaski i nienawiść, ponieważ tylko na Waszych rozterkach opierała się jego władza nad Wami. Rosya przeciwnie dąży tylko do jednego, aby każdy z Was mógł się rozwijać i cieszyć się pomyślnością, zachowując drogocenny skarb ojców: język i wiarę, oraz, aby połączony z braćmi rodzonymi żyć mógł w pokoju i zgodzie z sąsiadami, szanując ich niezależność.

<sup>1</sup> Odezwa powyższa została wydana w dziewięciu językach.

Przekonany, że będziecie ze wszystkich sił współdziałali w dopięciu tego celu, wzywam Was, abyście wojsko rosyjskie witali, jako wiernych przyjaciół i bojowników za Wasze najszczytniejsze ideały.

Zwierzchni Wódz Naczelny  
Jenerał Adjutant

*Mikołaj.*

---

OŚWIADCZENIE

« POLSKIEJ PARTYI POSTĘPOWEJ » W ZWIĄZKU

Z ODEZWĄ NACZELNEGO KOMITETU

NARODOWEGO (KOŁA POLSKIEGO) W GALICYI.

3 września 1914 r.

Rozum polityczny nakazuje narodowi naszemu dążyć od czasu trzech rozbiorów do zespolenia geograficznie rozszarpanych, a duchowo jednolitych dzielnic Polski. Zmysł samozachowawczy nakazuje wobec dążeń zaborczych Niemiec w stosunku do Słowian oraz w chwili walki Germanów z przodującymi cywilizacyjnie ludami zachodu stanąć po stronie wszechuropejskiej nieomal koalicji. Uczucie narodowe nakazuje zwalczać wszelki układ polityczny, grożący zagładą Poznańczyków, Ślązaków, Mazurów i Kaszubów walczących od wieków o polskość swoją.

Założenia powyższe prowadzą do wniosku, iż odezwa N. Kom. Nar. w Galicyi, wzywająca Polaków do zespolenia własnych losów z losami Austrii i co więcej do stworzenia legionów polskich, bierze rozbrat z istotnym stanem rzeczy i opiera się na przesłankach, którym zadaje kłam charakter toczącej się wojny :

1<sup>o</sup> przedewszystkiem Rosya pierwsza ogłosiła uroczyste wobec swych sojuszników i całego świata



w odezwie Naczelnego Wodza do Polaków, iż podjąwszy rzuconą sobie rękawicę, zamierza zwalczyć wroga całym wysiłkiem swej potęgi i odrodzić z trzech dzielnic znów Polskę jedną, obejmującą i te kresy, które nam wydarła wiekowa germanizacyjna robota Prus mamy przytem przeświadczenie, iż zwycięstwo trójporozumienia przyczyni się do rozwoju konstytucjonalizmu w Rosyi, co ze swej strony zapewnić jeno może trwałość przyszłego wolnego ustroju naszej Ojczyzny w dzielnicach o mieszanej narodowości w myśl hasła tolerancyi i równouprawnienia, tak drogich polskiej idei demokratycznej;

2° Natomiast ani Prusy ani nawet Austria nie zamierzają uregulować sprawy polskiej w jej całokształcie, odezwa zjednoczonych stronnictw galicyjskich nie powołuje się na żaden dokument historycznej doniosłości, któryby obejmował jakiegokolwiek przyrzeczenia w tej mierze. Jedyną podstawą ma być wspaniałomyślność monarchy;

3° Wbrew odezwie Kom. Narod. wojnę wydała i prowadzi nie Austria z Rosyą, tylko Niemcy przeciw całemu nieomal światu. Austria gra rolę pomocniczą, rolę państwa, które spełnia i spełniać będzie rozkazy Niemiec, a właściwie Prus.

4° Bez względu na taki stan rzeczy, Naczeln. Kom. Nar. galicyjski wzywa naród do ofiar na rzecz przymierza niemiecko-austryackiego, a mianowicie do tworzenia legionów polskich, do pomnożenia w ten sposób daniny krwi, składanej we wszystkich trzech zaborach.

I mają pójść legiony polskie do walki bratobójczej na usługach Niemiec w obronie ich interesów. O tem odezwa galicyjska całkowicie milczy.

Z tych wszystkich względów P. P. P. uznaje akcyę podjętą przez Nacz. Kom. Nar. za zgubną dla sprawy polskiej i wzywa do jej zaprzestania.

REZOLUCYA « POLSKIEGO ZJEDNOCZENIA  
POSTĘPOWEGO » W ODPOWIEDZI NA ODEZWE  
KOŁA POLSKIEGO I NACZELNEGO  
KOMITETU NARODOWEGO W GALICYI.

1° Koniecznym warunkiem politycznego odrodzenia narodu polskiego jest złączenie się w nierozzerwalną całość wszystkich ziem polskich.

2° Zwycięstwo Niemiec nad koalicją europejską nie tylko oddaliłoby gorąco oczekiwaną chwilę zjednoczenia rozdartej Ojczyzny, lecz nadto oddałoby na łup germanizacji oprócz zaboru pruskiego jeszcze znaczną część Królestwa.

3° Austrya po Sadowie zaniechała wprawdzie ucisku Polaków i zdecydowała się na znaczne ustępstwa narodowo-polityczne. Uczyniła to jednak wyłącznie we własnym politycznym i ekonomicznym interesie, w swej polityce zagranicznej natomiast nigdy nie miała żadnego programu w sprawie Polski, jako całości terytoryalnej.

4° Wskutek ścisłego sojuszu z Niemcami i zejścia w obecnej chwili na stanowisko zupełnej wobec berlińskiej polityki zależności, Austrya nawet przy najlepszej woli swych mężów stanu nie może do szerokiego postawienia sprawy polskiej dopuścić.

5° Hasła zjednoczenia ziem polskich i odrodzenia Polski mogą liczyć na pełne zrozumienie i silne poparcie państw, które stoją na czele Koalicji przeciw militarnemu despotyzmowi Prus; zwycięstwo wielkich demokracji zachodnich musi być z natury rzeczy tryumfem idei wolności ludów w stosunkach międzynarodowych. Wygrana Prus byłaby natomiast klęską humanitaryzmu cywilizacji wskutek czego nasz interes narodowy najściślej jest związany z programem dzisiejszego państwa rosyjskiego.

6° Utworzenie legionów polskich w « ścisłej łączności z armią austro-węgierską » powiększy jedynie haracz krwi polskiej, wylanej ku tryumfowi sztandarów niemieckich i ku krzywdzie sprawy narodowej.

Polskie Zjednoczenie Postępowe, określając swoje stanowisko, uznaje za zrozumiałe obawy, aby swobody polityczne i narodowe, z których Polacy w Galicyi korzystają, nie zostały zmniejszone, zdaje sobie sprawę, że sytuacja Polaków w państwie rosyjskiem dotąd żadnej zmianie nie uległa, i pojmuje, że zapal patryotyczny był pobudką żądzy zużycia sił narodowych w Galicyi na czyn współdziałania z Austryą.

Biorąc jednak pod uwagę względy poprzednio przytoczone, uważa za swój obowiązek dać stanowczy wyraz przeświadczeniu, że akcja podjęta przez Naczelnny Komitet Narodowy w Galicyi jest dla sprawy polskiej szkodliwą oraz całkowicie niezgodną ze stanowiskiem zajętem wobec Prus przez ogromną większość narodu polskiego.

*Polskie Zjednoczenie Postępowe.*

## WEZWANIE WŁADZ

### WOJSKOWYCH ROSYJSKICH DO POLAKÓW<sup>1</sup>.

9 września 1914 r.

Ze względu na lojalne stanowisko rosyjskich Polaków do naszej wojny, Jego Cesarska Mość rozkazać raczył wszystkim Polakom oznajmić, że wojna obecna jest oswobodzeniem Słowian, między nimi i Polaków. Jego Cesarska Mość obiecuje, jeśli z Bożą pomocą zakończy zwycięsko wojnę, że wszystkie części dawnej Polski, tak będące pod władzą niemiecką, jak austryacką i rosyjską, zjednoczy w jedną całość autonomiczną i że odrodzi się Polska pod władzą Rosyjskiego Cesarza. Dlatego Jego Cesarska Mość spodziewa się, że wszyscy Polacy dołożą

<sup>1</sup> Wezwanie powyższe rozlepione zostało na murach miasta Czerniowce w językach rosyjskim i polskim.

swych wszystkich starań, żeby pomódz dziełu oswo-  
dzenia Słowian w ogólności i Polaków w szczególności.

Główny Dowódzca rosyjskiej armii oznajmia, że jest  
bardzo rozgoryczony tym faktem, że zagraniczni Polacy  
tworzą oddziały sokołów i z bronią w rękę występują  
przeciw rosyjskim wojskom. Dla tych sokołów będzie  
on bez litości i rozkazuje ich, na wypadek pojmania,  
rozstrzeliwać, jako wrogów słowiaństwa i nie będzie ich  
uważał za stronę wojującą.

### ODEZWA CENTRALNEGO

### KOMITETU OBYWATELSKIEGO W WARSZAWIE <sup>1</sup>.

9 września 1914 r.

Rodacy!

Wśród nawału klęsk, jakie niesie na kraj wojna,  
grozi nam niebezpieczeństwo, że wszystkich może naj-  
większe, oszołomienia myśli i rozumu narodu.

Różne podszepty usiłują skłonić Polaków, by sprze-  
niewierzyli się własnemu instynktowi i wskazaniom  
politycznego rozumu, dyktującym, jak się zachować  
wobec wkraczających na ziemię wojsk, wśród których  
rozbrzmiewa niemiecka komenda, lud też nawet gali-  
cyjskich oddziałów, wierzących, że Polskę zbawić można  
w sojuszu z Niemcami. Różni agitatorzy, lub osoby  
mające w tem interes wojenny, próbują wmówić w naród  
nasz, iż winien wtrącić się czynnie do strasznych walk,  
jakie rozgrywać się będą na naszej ziemi.

By to osiągnąć, by otumanić umysły, różne odezwy,  
podpisane niby to przez dowódców wojsk zagranicznych,  
obiecują Polakom wielkie po wojnie swobody, korzyści;

<sup>1</sup> Zatwierdzony w Warszawie Centralny Komitet Obywatelski ma  
kierować działalnością komitetów obywatelskich na prowincyi. Zadanie  
jego, natury wyłącznie gospodarczej i humanitarnej, streszcza się w zorga-  
nizowaniu pomocy dla ludności, dotkniętej klęskami wojny. Postanowienia  
Komitetu posiadają znaczenie rozporządzeń urzędowych. W skład jego  
wchodzi: p. p. Seweryn ks. Czetwertyński, Wł. Grabski, St. Leśniowski,  
A. Wieniawski, Czekanowski, Z. Chruszowski, F. Rutkowski, Br. Zaleski,  
A. Wierzbicki, St. Karpiński, A. Bogusławski, St. Wojciechowski. Na czele  
stoi zastępca Gen.-gub. warszawskiego von Essen.

czynią to również pewne organizacje polskie, które straciły w podnieceniu zdrowy sąd o rzeczy. Nie dajcie się brać na lep tych obietnic. Są one kłamstwem. Żadna z wkraczających armii nie ma zamiaru walczenia o Polskę. Każdy walczy jedynie o interesy swego państwa, a państwowym tym nie o nas chodzi. Chciałyby one zrobić w chwili potrzeby z Polaków tylko bierne swym celom narzędzie. Kto Wam mówi, że sprzymierzona z Prusami Austria chce odbudować Polskę, jest zaślepionym marzycielem. Skutkiem zwycięstwa Niemców i Austrii, mógłby być tylko nowy podział Polski i jeszcze większe narodu naszego rozbitcie. Rozumiejąc to, nie dacie, jak wierzymy, posłuchu uwodzicielom. Zostaniecie spokojni i rozważni, nieczuli na wszelkie pokusy.

W walce obecnej Królestwo Polskie będzie miejscem przemarszu zapewne coraz to innych wojsk, i chwilowi zwycięzcy, udający w jakimś mieście wielkich panów, będą nimi tylko przez chwilę, poczem zmieni się władza i dokona odwetu. Tak może być w ciągu tej wojny wiele razy. Każdy więc krok nieopatrzny zemści się na nas straszliwie. To pamiętajcie! A przedewszystkiem wiedzcie, że trwając w dotychczasowej rozwadze, sprawie polskiej zasłużycie się najbardziej. W imię miłości Ojczyzny i dbałości o przyszłość narodu, zaklinamy Was, Rodacy. zostańcie głusi na złe nąwoływania i niezłomni w postanowieniu nie narażania kraju na jeszcze większe klęski, a przyszłości Polski na jeszcze większe niebezpieczeństwa!

## URZĘDOWE WYJAŚNIENIE SYNODU

### PRAWOSŁAWNEGO W SPRAWIE POGŁOSEK O SZERZENIU PRAWOSŁAWIA W GALICYI (PRAWIT. WIESTNIK).

26 września 1914 r.

Podawane przez dzienniki informacye, że Synod świątobliwy gorączkowo zajmuje się urządzaniem spraw

cerkiewnych w Galicyi, że udaje się tam Metropolita kijowski i że urządzone być mają w Galicyi dwie katedry biskupie — nie odpowiadają rzeczywistości. Świątobliwy Synod polecił jedynie Arcybiskupowi wołyńskiemu Eulogiuszowi, którego eparchia jest w bezpośredniem sąsiedztwie z Galicyą, mieć arcybiskupią pieczę nad czynieniem zadość potrzebom duchownym prawosławnych w Galicyi.

PODZIĘKOWANIE WOJENNEGO GENERAL-  
GUBERNATORA M. WARSZAWY IMIENIEM  
ZWIERZCHNIEGO WODZA NACZELNEGO  
ZA ŻYCZLIWE PRZYJĘCIE WOJSK W PRZEMARSZU.

6 października 1914 r.

Przy przejściu przez Warszawę i okolice oddziałów wojskowych, ludność miejscowa darzyła je względami, które chwilami przybierały charakter wzruszający. Dowiedziawszy się o tem, Główno-dowodzący polecił mi wyrazić Jego szczerą wdzięczność ludności Warszawy i okolic.

Warszawska Cytadela Aleksandrowska.

Wojenny General-gubernator Warszawy i okolic  
najbliższych, General-lejtenant

*Turbin.*

OGŁOSZENIE WOJENNEGO GENERAL-  
GUBERNATORA W SPRAWIE OBRONY MIASTA  
WARSZAWY.

13 października 1914 r.

Z polecenia dowódcy armii ogłaszam ludności powierzonego mi general-gubernatorstwa, że może spokojnie zachowywać się wobec nadchodzących wydarzeń, ponieważ

obrona miasta Warszawy będzie doprowadzona do najwyższego natężenia.

Wojenny General-gubernator Warszawy i okolic  
General-lejtenant

*Turbin.*

MOWA HR. J. BOBRIŃSKIEGO, WOJENNEGO  
GENERAL-GUBERNATORA GALICYI WSCHODNIEJ,  
MIANA W PAŁACU NAMIESTNIKOWSKIM  
W OPOWIEDZI NA MOWĘ  
PREZYDENTA M. LWOWA, DRA. RUTOWSKIEGO.

13 października 1914 r.

Dziękuję Wam, Panowie, za utrzymanie porządku i spokoju w mieście. Chętnie chcę wierzyć, że w przyszłości znajdę z Waszej strony zupełne i szczere współdziałanie przyszłym mym pracom. Od Was w całości zależeć będzie utrwalenie we mnie tego zaufania do Was, bez którego wszelka praca wspólna jest niemożliwą i bezużyteczną. Uważam za niezbędne zaznajomić Was z zasadami wytycznej przyszłej mej działalności.

Przedewszystkiem Galicya Wschodnia i Łemkowszczyzna jest odwieczną częścią jednej Wielkiej Rusi. Na ziemiach tych ludność rdzenna była zawsze rosyjska : administracya tych ziem powinna więc być na zasadach rosyjskich. Będę tu wprowadzał rosyjski język, rosyjskie prawo i ustrój. Zasady te będą wprowadzane, naturalnie, w życie z pewną stopniowością. Uważam za niezbędne w interesie całej ludności nie zakłócić normalnego biegu życia kraju. Wobec tego ograniczę się narazie do mianowania rosyjskich gubernatorów, naczelników powiatu i rosyjskiej policji.

Wszyscy zaś urzędnicy samorządu miejskiego (jak np.

urzędy miejskie, gminne itd.) będą przezemnie czasowo dopuszczeni do pełnienia swych obowiązków, naturalnie pod warunkiem że się pokażą prawomyślnymi dla władzy rosyjskiej.

Sejm nie podlega zwołaniu. Posiedzenia zebrań ziemskich, rad miejskich i zebrań gminnych są zakazane. Do chwili zakończenia działań wojennych zamknięte także będą, wszystkie bez wyjątku stowarzyszenia, związki i kluby. Otwarcie ich może nastąpić tylko za specjalnem mojem każdorazowem pozwoleniem.

Wszystko co powiedziałem, dotyczy wyłącznie ziem odwiecznie rosyjskich. W Galicyi Zachodniej, przeszłość historyczna jest inna, skład ludności polski. Kiedy dzielne nasze wojsko wyzwoli tę część Galicyi, z radością zastosuję tam zasady, ogłoszone w odezwie Naczelnego Wodza Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, naturalnie pod warunkiem, że ludność polska ujawni życzliwy stosunek względem władz i wojsk rosyjskich. Naturalnie nie zniosę żadnych jawnych lub ukrytych wystąpień przeciwko Kościołowi prawosławnemu.

Korzystam z tego pierwszego naszego widzenia się, by w sposób określony stwierdzić i uprzedzić przez Panów, całą ludność miasta Lwowa i Galicyi, że najmniejszą próbę przeciwdziałania w sposób jawny lub tajny, zarządzeniom władz, będę karał całą surowością praw wojennych i sądów polowych, nie patrząc ani na stanowisko, ani na stan, ani na inne okoliczności.

Znane są Wam te rozległe pełnomocnictwa, które posiadam celem zapobieżenia wystąpienia przeciw państwowości rosyjskiej. Spodziewam się, że nie będą potrzebowali do nich się uciekać.



ROZPORZĄDZENIE ADMINISTRACYJNE

HR. J. BOBRIŃSKIEGO, WOJENNEGO

GENERAL-GUBERNATORA GALICJI WSCHODNIEJ.

15 października 1914 r.

Na podstawie § 1, 2 i 3 art. 19 przepisów dla miejscowości, ogłoszonych w stanie wojennym :

1° Zakazanem jest funkcjonowanie wszelkich klubów związków i stowarzyszeń do czasu uzyskania w każdym poszczególnym wypadku pozwolenia.

2° Zakazanem jest funkcjonowanie wszystkich istniejących w Galicji zakładów szkolnych, internatów i kursów, z wyjątkiem pracowni szkolnych, aż do wydania specjalnego nowego rozporządzenia.

Winni wykroczenia przeciwko temu postanowieniu podlegają w drodze administracyjnej zamknięciu w więzieniu na 3 miesiące lub grzywnie do wysokości 3000 rb...

OŚWIADCZENIE HR. J. BOBRIŃSKIEGO,

WOJENNEGO GENERAL-GUBERNATORA GALICJI

WSCHODNIEJ W SPRAWIE ODEZWY

ZWIERZCHNIEGO WODZA NACZELNEGO.

20 października 1914 r.

Otrzymałem wiadomości, że austriacy w Galicji rozpuszczają uporczywe pogłoski, iż Zwierzchni Wódz Naczelny jakoby cofnął przyrzeczenia wyrażone w odezwie do Polaków wobec tego, że ci ostatni walczyli w legionie polskim przeciwko Rosyi. Celem potwierdzenia tego, osoby źle myślące, według pogłosek rozpowszechniają fałszywe manifesty Wielkiego Księcia. Jestem upelnomocniony do oświadczenia, że pogłoski o zmianie, która jakoby zaszła w poglądach Zwierzchniego Wodza Naczelnego na dalsze losy Polski, nie mają żadnej podstawy pośród Słowian, zjednoczonych przeciwko swojemu odwiecznemu wrogowi.

TELEGRAM J. E. ARCYBISKUPA KAKOWSKIEGO  
DO NAJJAŚNIEJSZEGO PANA PO ODSTĄPIENIU  
WOJSK NIEMIECKICH Z POD WARSZAWY.  
ODPOWIEDŹ NAJWYŻSZA.

24 października 1914 r.

Z ocalonej przy pomocy Bożej i z woli Waszej Cesar-  
skiej Mości od najścia wroga Warszawy, odprawiwszy  
uroczyste nabożeństwo dziękczynne ośmielam się złożyć  
u stóp Waszej Cesarskiej Mości w imieniu swoim i  
swojej owczarni uczucia najgłębszej wdzięczności i wier-  
nopoddanego oddania

Rzymsko-Katolicki Arcybiskup warszawski  
*x. Aleksander Kakowski.*

Odpowiedź Najwyższa :

Dziękuję Bogu za ocalenie Warszawy od zajęcia jej  
przez wroga. Sercem dzielę radość z tego powodu Waszej  
owczarni. Dziękuję wszystkim za modlitwy i wyrażone  
uczucia oddania.

*MIKOŁAJ.*

PODZIĘKOWANIE J. C. W. KSIĘCIA  
ALEKSANDRA PIOTROWICZA OLDENBURSKIEGO  
W IMIENIU JEGO CESARSKIEJ MOŚCI  
NAJJAŚNIEJSZEGO PANA DLA MIESZKAŃCÓW  
WARSZAWY I JEJ OKOLIC <sup>1</sup>.

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, dowiedziawszy  
się o zgodnej, nieustraszonej i pełnej poświęcenia pracy

<sup>1</sup> Przemówienie powyższe wypowiedzianem zostało w Warszawie, na  
dworcu kolei pietrogradzkiej do grona zebranych osób, zajmujących się  
sprawą opieki i pomocy dla rannych.

mieszkańców Warszawy i jej okolic w ciągu dopiero co przeżytych, ciężkich dla kraju dni, rozkazał mi przybyć tu i za Waszym pośrednictwem zakomunikować serdeczne podziękowanie jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana i Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Pań wszystkim tym, którzy ofiarowali swój trud ku pożytkowi wielkiego dzieła.

## ODEZWA W SPRAWIE FORMACYI LEGIONÓW

### POLSKICH PRZY WOJSKU ROSYJSKIEM <sup>1</sup>.

Październik 1914 r.

Polacy!

Za zgodą Zwierzchniego Wodza Naczelnego możemy tworzyć Legiony.

Legiony nasze są powołane do działań równie zaszczytnych jak ważnych dla kraju.

Mają one uprzedzać, utrudniać i osłabiać ruchy wojsk niemieckich w Polsce, mają karcić zbrodnie ich poszczególnych oddziałów, mają czynić wszystko, by jak najprędzej wypędzić pruskiego barbarzyńcę z naszej ziemi i łącznie z armią rosyjską dokonać wielkiego dla całej ludzkości dzieła zdruzgotania potęgi pruskiej.

Legiony nasze będą miały polską komendę, polskie dowództwo i polski w obozach obyczaj.

Walczyć będą one za bezpieczeństwo, przyszłość i dobro polskiej ziemi.

Rodacy! Choć już setki tysięcy braci naszych walczy w szeregach dzielnej armii rosyjskiej przeciw Niemcom, choć kraj nasz ugina się pod brzemieniem tej strasznej wojny ani na chwilę nie godzi się wątpić, że znajdą się jeszcze u nas w Polsce dziesiątki tysięcy ochotników,

<sup>1</sup> Opinia publiczna oświadczyła się za pośrednictwem prasy, zaznaczając, że formowanie powyższych wojsk ochotniczych jest aktem inicjatywy prywatnej.

zdecydowanych stanąć w ryszunku bojowym legionistów i że posypią się ofiary na ich umundurowanie.

Broń, amunicję i żywność ofiarowuje nam Zarząd wojskowy rosyjski.

Wskazówki dla legionistów :

I. Warunki przyjęcia : 1° Wiek od lat 18 tu. 2° Narodowość polska. 3° Nieskazitelna przeszłość. 4° Karność i dyscyplina wojskowa. 5° Obowiązek służby wojskowej przez cały czas wojny. 6° Dobry stan zdrowia zaświadczony przez lekarza. 7° Świadcstwo zezwolenia rodziców dla uczącej się młodzieży.

II. Umundurowanie. (szczegóły umundurowania.)

Niech szlachetne Kobiety-Polki gromadzą środki opatrunkowe do rozporządzenia wydziału sanitarnego.

Niech rodacy nasi zgłaszają się do szeregów, w których znajdą pole dla swej odwagi, energii i ofiarności.

Zapisy do Legionów i składki przyjmuje Komitet Al. Jerozolimskie Nr. 64 i Wspólna Nr. 49.

Naczelnik Legionu Polskiego  
*Gorczyński.*

## ODEZWA KOMITETU NARODOWEGO POLSKIEGO.

25 listopada 1914 r.

Rodacy!

Gdy wybuchła obecna wojna, naród nasz w jednej chwili odczuł, że w dziejach jego odwraca się wielka karta, że waży się cała jego przyszłość.

Najstraszniejszy wróg Polski, który poprzysiągł jej zagładę doszczętną, a który dotychczas z wypróbowaną przebiegłością wpływy swe szeroko roztaczał i wszelkie siły przeciwko nam uzbrajał — naraz stanął otwarcie, jako wróg już nietylko nasz, ale całej niemal Europy. I my, cośmy dotąd w rozpaczliwej walce codziennej bronili przed nim siedzib naszych ojców, ujrzeliśmy nagle podniesiony przeciw niemu oręż wielkich potęg świata — Rosyi, Francyi i Anglii.

Rozumieliśmy zawsze, po której stronie nasze miejsce. Wskazała je bez wahań myśl wszystkich warstw narodu, zdrowy instynkt piastowego ludu.

Kłeska Niemiec w tej walce — to nasze zwycięstwo.

Na naszą postawę Rosya odpowiedziała odezwą Zwierzchniego Wodza armii, odezwą, zapowiadającą ziszczenie najświętszych naszych pragnień : zjednoczenie rozdartego ciała narodu, jego byt i rozwój. Zapowiedź ta odbiła się silnem echem u zachodnich Rosyi sprzymierzeńców : zjednoczenie Polski uznano za jedno z wielkich zadań tej krwawej wojny, zadań, które spełnione być muszą. Z tem większym zapalem przyjął ją nasz naród. Głośno przed całym światem wyrażony został cel, który przed nami zajaśniał od chwili wybuchu wojny.

Wobec tego celu, wobec wysiłków i ofiar, które do jego urzeczywistnienia prowadzą, wszystkie nasze walki i męczarnie dnia wczorajszego odeszły w przeszłość. Jedna tylko przed narodem stanęła sprawa — rozbicie złowrogiej potęgi niemieckiej i zjednoczenie Polski pod berłem Monarchy rosyjskiego.

Dokoła tej sprawy zjednoczył się nasz naród, ku temu celowi swe wysiłki zwrócił.

Od początku też ogół nasz uznał, że jeżeli ta jedność myśli w zgodnem działaniu ma znaleźć swój wyraz, działanie to w jedno kierownictwo ujęte być musi. Zrozumieliśmy, że ta wielka chwila dziejowa odsuwa na bok wszelkie programy, o których urzeczywistnienie walka się toczyła lub toczyć będzie w przyszłości; że na czas wojny muszą zamilknąć stronnictwa. Naród, działający jako całość, musi wydać jedną, narodową organizację, zdolną dać czynny wyraz ujawnionej woli olbrzymiej jego większości. Zadanie stworzenia tej organizacji, tego kierownictwa, musiało być podjęte przez tych, którzy przedewszystkiem za politykę kraju są odpowiedzialni.

Podpisani posłowie Królestwa Polskiego do obu ciał prawodawczych państwa, byli posłowie oraz kierownicy pracy społecznej w kraju, połączyli się w celu skupienia około wspólnej sprawy wszystkich rodaków bez różnicy

przekonań i poglądów, zgodnych jeno w pojęciu tej jednej sprawy i przeto wyrażających dziś ujawnioną wolę narodu. Nie mogąc, ze względu na warunki chwili, skupić wszystkich, którychby w swem gronie widzieć pragnęli i zakładając sobie uzupełnienie swych kadrów w miarę postępu pracy, rozumieją oni, że dalsza zwłoka w rozpoczęciu tej pracy pociągnęłaby wielką dla sprawy naszej szkodę. Dlatego podpisani łączą się dziś w « Komitet Narodowy Polski », tworząc tem podstawę do organizacji politycznej narodu, wyrażającej jego naczelne dążenie, jednoczącej go w myśli i w czynie.

Naród nasz dziś wszystkimi siłami stara się do zwycięstwa nad Niemcami przyczynić. Młódz nasza pociągnęła z zapalem do szeregów armii rosyjskiej, w której za wielką sprawę walczą setki tysięcy synów naszej ziemi; ludność polska okazała gorące współdziałanie tej armii, uczyniła wszystko, aby jej pomódz w walce z potężnym wrogiem; a gdy wojna wniosła na ziemie nasze nieuniknione spustoszenie, ruinę mienia i nędzę, znosimy te klęski ze spokojem, ufni w jasne jutro Ojczyzny. Wróg nie zatrwożył nas swą potęgą, nawet gdy stanął u wrót stolicy kraju, ani nie złudził nas swemi obietnicami: wobec pierwszej nasz ogół zachował niewzruszony spokój; na drugie odpowiedział pogardą.

I tę niezachwianą postawę zachowaliśmy nietylko w części kraju, do której wróg nie wtargnął, ale i tam, gdzie przez dłuższy czas przebywał i posiadanie swoje za utrwalone ogłaszał.

Zawiodły go również nadzieje w utworzone w Austrii polskie oddziały zbrojne, do których pociągnięto część nieświadomej, złudzonej narodowemi hasłami młodzieży. Oddziały te, przeznaczone do przeciągnięcia ludności Królestwa na stronę Austrii i Niemiec, napotkały niechęć i opór we wszystkich warstwach społeczeństwa, mającego jasną świadomość swych celów w tej wielkiej dziejowej chwili.

Nie pomogła zręczna intryga rządu austriackiego, która na krótki czas wytworzyła pozory poparcia tej

akcyi zbrojnej przez wszystkie żywioły polityczne Galicyi. Dziś jest rzeczą jawną, że oddziały strzeleckie miały i mają przeciwko sobie nietylko opinię Królestwa i zaboru pruskiego, ale także i większości rodaków naszych z dzielnicy austryackiej.

Nawet dla najmniej świadomych umysłów stało się zrozumiałem, że ci nieliczni, którzy łączyli swe nadzieje z Austryą, jako jedynem państwem, w którym nasze prawa narodowe znalazły w pewnej mierze uznanie, przeceniali jej samodzielność, nie dostrzegli tego, że zesła ona do roli powolnego jedynie narzędzia polityki pruskiej.

Dziś, wobec ujawnionej woli narodu polskiego, który całą siłą swej duszy przeciw Niemcom stanął, wobec faktu, że po przeciwnej stronie, jako świadoma swych celów, samoistna siła, stoją jedynie Niemcy, wszystko zaś, co obok nich walczy, to tylko narzędzia ich planów — wszelka dobrowolna pomoc, okazywana Niemcom i ich sojusznikom ze strony polskiej, musi być uważana za przestępstwo przeciwko Polsce.

Armia rosyjska wstąpiła już na rdzenną ziemię polską, należąca do Austrii i oczekiwać należy jej wkroczenia do odwiecznych siedzib naszego narodu, pozostających pod panowaniem pruskim.

W takiej chwili przed rodakami naszymi w tych ziemiach staje wielki obowiązek stwierdzenia, że ich myśli i uczucia są ściśle zespolone z resztą Polski. Wszystkich sił winni oni dołożyć, ażeby wróg nie narzucił im nawet pozorów czynu, przeciwnego dążeniom naszego narodu. Takim czynem byłoby jakiegokolwiek wystąpienie ludności przeciw armii rosyjskiej, wystąpienie, jakie Niemcy niezawodnie będą usiłowali na niejednym miejscu wywołać.

Rodacy! Od stu lat dzielą nas nietknięte przez kolej dziejów granice; synowie naszej ziemi zmuszeni są dziś do przelewania krwi bratniej, walcząc we wrogich sobie szeregach. Ta wielka epokowa wojna granice te znosi, otwiera przed nami promienne jutro zjednoczenia narodu, który w duchu swym nigdy podzielić się nie dał. Tę

naszą jedność potwierdzimy dziś niezbitcie, gdy postawa naszego narodu zaświadczy, że Polacy we wszystkich dzielnicach swej wielkiej Ojczyzny jedną myśl mają, jeden cel — zjednoczenie Polski i założenie podwalin swobodnego rozwoju narodu.

Warszawa, d. 25 listopada 1914 r.

KOMITET NARODOWY POLSKI :

(*podpisano :*) *Zygmunt Balicki, Stefan Bądzynski, Stanisław Czekanowski, Seweryn Czetwertyński, Henryk Dembiński, Roman Dmowski, x. Marceł Godlewski, Jerzy Gościcki, Władysław Grabski, Jan Harusiewicz, Wiktor Jaroński, Walenty Kamocki, Czesław Karpiński, Stanisław Leśniowski, Zdzisław Lubomirski, Maryan Lutostawski, Józef Nakonieczny, Franciszek Nowodworski, Konstanty Plater, Maciej Radziwiłł, Jan Rudnicki, Jan Stecki, Ignacy Szebeko, Zygmunt Wielopolski, Józef Wielowiejski, Stanisław Wojciechowski, Maurycy Zamoyski.*

## DEKLARACJA ŻYDÓW POLSKICH W WARSZAWIE.

Grudzień 1914 r.

Nastąpiła chwila, kiedy ojczyzna nasza odzyskać ma trwałe podstawy nieskrępowanego życia narodowego. W sercach wszystkich wiernych synów tej ziemi zbudziły się nadzieje na nowe, lepsze jutro. Wszyscy z upragnieniem i tęsknotą oczekujemy tej świetlanej przyszłości narodu polskiego.

Dziś też odzyskują pełne uprawnienie dążenia i kierunki myśli, w których przejawiają się wielkie ideały historyczne, przez czas dłuższy tłumione nawałą reakcyi. W takiej chwili i my, Żydzi z pochodzenia i wyznania, Polacy z gorącego umiłowania tej ziemi i jej kultury, z poczucia solidarności z dziejami, bólami i tęsknotami Polski, zabieramy głos, aby, przypominając nasz program,



którego bolesne komplikacje polityczne ostatnich lat nie zmieniły w niczem, wyrazić naszą gorącą wiarę, iż teraz właśnie nadchodzi upragniona chwila jego zwycięstwa.

Stoimy na gruncie zupełnego równouprawnienia obywateli, bez względu na ich pochodzenie i wyznanie, wierząc w niewzruszoną siłę moralną wolności obywatelskiej i wierząc, że świadomość praw równych pobudza do równych obowiązków. Szlachetne i kulturalne porywy duszy polskiej oraz ustawy i obyczaje polskie, urobione tradycjami wieków, torowały w Polsce drogę takim kierunkom społecznym, dzięki którym zasady, powyżej wskazane, znaleźć miały stanowcze urzeczywistnienie. Proces zbratania się różnoplemiennych i różnowyznaniowych żywiołów, proces zaszczepiania poczucia obywatelskiego w masie żydowskiej czynił przez długie lata postępy pod wpływem stosownych reform prawodawczych i za sprawą wielkich duchów narodowych, niosących przed społeczeństwem pochodnię sprawiedliwości i tolerancyi. Proces ten uległ jednak zahamowaniu, wskutek okoliczności zewnętrznych oraz takich faktów politycznych i społecznych, które z zewnętrznymi okolicznościami miały związek.

Jesteśmy głęboko przekonani, że, wśród oczekiwanej i przez nas z niezłomną ufnością nowej ewolucyi dziejowej, mającej Polsce nadać warunki nieskrępowanego bytu narodowego, jej życie wewnętrzne oprze się znowu w pełni o podstawy bezwzględnego wymiaru sprawiedliwości. Wtedy i na lud żydowski spłyną jasne promienie sprawiedliwości społecznej, jak już niejednokrotnie spływały nań one z dobrodziejstw wolnej kultury polskiej. A lud ten, ponoszący w tej chwili krwawe ofiary na rzecz wojny, nawiedzony niezwykle ciężko jej klęskami, zubożały, wyniszczony, popychany ku nieustannym tułaczkom, narażany, skutkiem osobliwych przesądów i nastrojów, na bolesne oskarżenia i tragiczną za nie odpowiedzialność, lud ten spogląda w przyszłość z tęsknem uczuciem i wiarą, że i jemu zaświta jutrzienka wolności.

Łącząc się z tem uczuciem i wiarą, opieramy nasz

program działania na szczerem i gorącym przywiązaniu do kraju i do kultury polskiej. Programu tego nie wzruszyły ani nie osłabiły pewne tendencje polityczne, zwrócone przeciw ludowi żydowskiemu, a zarazem przeciw naszym dążeniom. Celem naszym pozostaje podniesienie masy żydowskiej: przez oświatę, przez karczowanie dla niej pól pracy produkcyjnej i przez zsolidaryzowanie jej z krajem i narodem polskim.

Niezwykłe doniosła chwila dziejowa włożyła na nas obowiązek wzmożenia jeszcze naszych wysiłków w tych wszystkich kierunkach. Wierzimy, że, w chwili obecnej, mamy prawo oczekiwać współdziałania i skutecznego poparcia naszych dążeń, ze strony najszerszych kół narodu polskiego. Wierzimy też, że kwestya polsko-żydowska jest kwestyą czysto wewnętrzną, autonomiczną, mogącą znaleźć pomyślnie rozwiązanie tylko na tutejszym gruncie, bez interwencji obcych grup politycznych, nawet takich, które czerpią natchnienie do współdziałania w zasadach bardzo szlachetnych i postępowych, ale które nie zdają sobie należycie sprawy ani z tętna tutejszego życia społecznego, ani z jego historycznych tradycji.

Wierzimy niezłomnie, że jutrznia wolności obywatelskiej, do której tęskni lud żydowski w Polsce, wszędzie na Ziemi polskiej.

Pod tym sztandarem stajemy czujnie na straży obywatelskiego równouprawnienia żydów oraz obrony tych wzniosłych haseł kulturalnych, które zespolą żydów polskich z ideałami Ojczyzny polskiej.

### MOWA NOWOMIANOWANEGO

### GENERAL-GUBERNATORA WARSZAWSKIEGO, KSIĘCIA JENGAŁYCZEWA DO WŁADZ CYWILNYCH PODCZAS PRZYJĘCIA NA ZAMKU W WARSZAWIE.

21 stycznia 1915 r.

Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu Najmiłośliwiej podobało się zamianować mnie warszawskim

general-gubernatorem. Działalność władz cywilnych skierowana została obecnie do głównego celu : wszelkimi siłami dopomagać do powodzenia wielkiej ojczystej wojny, mając na uwadze, iż Rosya walczy nie tylko z armiami nieprzyjacielskimi, lecz także z germanizmem, zakorzenionym w niektórych miejscowościach pasu granicznego.

Szczególną przychylność i pomoc władzy rosyjskiej spotkają wszyscy, bez różnicy narodowości i wyznania, którzy swoją patryotyczną działalnością na różnych polach dopomagają wspólnej, bratniej sprawie — walki z wrogiem.

Troszcząc się o los poszkodowanej ludności, rząd asygnuje 100 milionów rubli na wydanie pożyczek i jednocześnie szeroko organizuje pomoc żywnościową.

Celem wykonania Najwyższych danych mi wskazań, władze cywilne Królestwa Polskiego, wypełniając ściśle i bez odstępień istniejące prawa, winne są przy ich stosowaniu kierować się duchem odezwy ogłoszonej przez Jego Cesarską Wysokość Zwierzchniego Wodza Naczelnego.

## II. W Austrii.

### DEKLARACJA PREZYDYUM KOŁA POLSKIEGO.

2 sierpnia 1914 r.

« Ufam Mym ludom » brzmiały słowa manifestu, w którym Monarcha oznajmił, że dla godności i bezpieczeństwa państwa zmuszony był chwycić za oręż.

Apel ten w ludności polskiej naszego kraju znalazł odgłos, jak znajduje odgłos prawda u prawego człowieka. Polacy w tym kraju skupiają się koło Tronu. Wiedzą ich wdzięczność, poczucie honoru i rozum polityczny.

Wdzięczni jesteśmy Monarsze za to, że wolno nam w Jego państwie być Polakami, gdy wszędzie indziej doznajemy krzywdy i prześladowania. Honor nakazuje nam trwać wiernie w chwilach ciężkich przy tym, z którym dzieliliśmy dobrodziejstwa pokoju. Rozum wskazuje nam drogę obowiązku jako jedyną, która nie zawodzi.

Gdy ważą się losy Europy, gdy nadchodzi przełom jeden z najsilniejszych jakie zna historia, my Polacy tego kraju wiemy, rozumiemy i czujemy, że wierność dla Monarchy i dbałość o to państwo, któremu dawaliśmy zawsze wszystko, co jego moc wzmagało, zgodne są z interesem naszego narodu.

Prezydyum Koła polskiego, łącząc w sobie mężów zaufania wszystkich stronnictw związanych solidarnością, zabiera w tej historycznej chwili głos, aby imieniem Koła polskiego, reprezentacyi polskiej ludności tego kraju, złożyć hołd Monarsze i głośno światu powiedzieć, że ufności, której dał wyraz w swoim manifestie, Polacy tego kraju nie zawiodą.

Jesteśmy gotowi do największych ofiar, Bądźmy

przejęci męskim spokojem. Wierzmy, że nasz naród, który tyle przecierpiał, wróci do swych praw ciągle żywych i jednakich, jak żywem i stałem jest poczucie sprawiedliwości.

## ODEZWA J. E. X. ARCYBISKUPA BILCZEWSKIEGO.

4 sierpnia 1914 r.

Ukochani!

Jeszcze nigdy z tak ciężkiem, jak dzisiaj, sercem nie odzywałem się do Was. A jestem w tej chwili rzecznikiem zapatrywań i uczuć wszystkich Czcigodnych Biskupów polskich w kraju. Wojna! Wieść o niej dotarła do każdej wioski, a zażądała ofiar z każdej niemal rodziny. Wiele z nich nie widzi już wśród siebie ojca, męża, syna. Opuścili co im najdroższe. Opuścili domy swoje, a jak słyhać, opuścili je z ofiarną gotowością i w poczuciu, że sprawiedliwą jest wojna podjęta przez Katolickie państwo w obronie kultury i chrześcijańskiej zasady. Żołnierze nasi spełnią swój obowiązek. Zaświadczą zarazem, że umiemy być wdzięczni ukochanemu, sprawiedliwemu Monarsze za to, że nam pozwolił być Polakami.

Losy wojny ostatecznie są w rąku Boga. Zrozumiała to matka wieśniacza, która, — jak na własne widziałem oczy — biegła za pociągiem unoszącym syna na pole walki i wołała : « Synu zapomniałeś książkę do modlenia, weź ją! » Wszyscy to rozumiemy. Dlatego pierwszą powinnością naszą, którzy zostaliśmy w domu, modlić się, podwoić błagania do Pana Zastępów, aby nam naszych ukochanych powrócił zdrowych i pełnych chwały.

Żołnierze nasi mają prawo do czegoś jeszcze więcej. My dłużnikami także ich rodzin. Nie jest w naszej mocy powstrzymać łez ich dzieci, żon, matek. Ale z głodu żadne z nich płakać nie powinno. Obowiązkiem jest ludzkim i chrześcijańskim pośpieszyć wszędzie gdzie trzeba z pomocą! Ścieśnijmy się w wydatkach naszych do ostatnich granic, aby każdy, jak najwięcej mógł złożyć ofiary na ołtarzu sprawy publicznej.

W tej chwili bądźmy wszyscy jednym sercem. Zapomnijmy o sporach, porachunkach osobistych, stronnicych. Gdzie dwóch lub trzech jest zgromadzonych w imię Boże, jeszcze bardziej... gdzie naród cały jest zgromadzony, a szuka jedynie sprawiedliwości, tam Bóg wśród niego i z nim. Prócz modlitwy prywatnej winna dziś ku niebu wznosić się modlitwa wspólna publiczna. Dlatego zarządzam równocześnie dla naszej archidiecezyi :

1° Aby Kapłani we Mszach św. ilekroć rubryki na to pozwalają dołączyli kolektę ze Mszy na czas wojny. (Missa tempore belli.)

2° Aby w każdym kościele codziennie przynajmniej jeden kapłan po Mszy św. odmówił razem z ludem Litanie loretańską do Najświętszej Panny Królowej Korony Polskiej. Bardzo Wam wszystkim najdrożsi moi, błogosławię. Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny — zmiłuj się nad nami!

x. Józef Bilczewski, arcybiskup.

## PROKLAMACYA ARMII AUSTRO- WĘGIERSKIEJ DO NARODU POLSKIEGO.

9 sierpnia 1914r.

Do Narodu Polskiego!

Z woli Wszechmocnego, który kieruje losami narodów, i z rozkazu swych Monarchów, sprzymierzone armie Austro-Węgier i Niemiec przekroczyły granice, przynosząc w ten sposób i Wam Polakom wyzwolenie z pod jarzma moskiewskiego.

Powitajcie nasze sztandary z ufnością, bo one zapewniają Wam sprawiedliwość.

Sztandary te nie są Wam i Waszym rodakom obce. Wszakże przez półtora przeszło wieku rozwija się wspaniale Wasz naród pod berłem Austro-Węgier i Niemiec, a pełne sławy tradycje

Waszej przeszłości łączą się jak najściślej jeszcze od czasów króla Jana Sobieskiego, który pośpieszył ze skuteczną pomocą zagrożonemu państwu Habsburgów, z tradycjami Waszych sąsiadów na zachodzie.

To jest naszym wielkiem zadaniem, które łączy się z celem naszej kampanii.

Nie my szukaliśmy wojny. Rosya walczyła długo bronią oszczerstw i wszelakich zaczepek. Nie zawahała się wreszcie stanąć otwarcie po stronie tych, co usiłowali zatrzeć ślady niecznej zbrodni, skierowanej przeciw dynastyi austro-węgierskiej, skorzystała z tej sposobności, aby napaść na monarchię i sprzymierzone z nią państwo niemieckie. Zmusiło to naszego Dostojnego Władcę, któremu Europa przez dziesiątki lat zawdzięczała pokój, do chwycenia za oręż :

Wszyscy mieszkańcy Rosyi, których zwycięstwo naszych sprzymierzonych armii odda pod naszą opiekę, spodziewać się mogą od nas zwycięzców sprawiedliwości i ludzkości.

Polacy!

Zawierzcie ochotnie i z pełną ufnością naszej opiece, popierajcie nas i nasze usiłowania z całego serca! Zawierzcie sprawiedliwości i wielkoduszności naszych Władców, spełniajcie swą powinność, spełniajcie obowiązek utrzymania ziemi rodzinnej, spełnijcie obowiązki, jakie nakłada na Was wola Boga Wszchemogącego!

*Naczelna komenda*

*ć. i k. wojska austro-węgierskiego.*

### ODEZWA ŻYDÓW POLSKICH W KRAKOWIE.

11 sierpnia 1914 r.

Nastąpiła chwila wielka i doniosła, chwila oczekiwanego oddawna i upragnionego porachunku dziejowego. Pora-

chunek to krwawy między cywilizacją a barbarzyństwem, między wolnością a despocyzmem.

I oto staje do boju z caratem Polska, by skruszyć kajdany, wywalczyć lepszą dolę i szczęśliwszą przyszłość. Bohaterska krew bojowników spadnie na ziemię polską.

W tej dziejowej chwili, my, Żydzi ziemi polskiej, pełni niezachwianej wierności obywatelskiej wobec konstytucyjnego państwa austriackiego, składamy hołd nieprze-dawnionym prawom i ideałom Polski.

Gożąco pragniemy, by ideały te najszybciej się ziściły, usilnie pragniemy zwycięstwa słusznej i sprawiedliwej sprawy.

Wierzymy głąboko w to świetne zwycięstwo i ze wszystkich sił chcemy je przyśpieszyć.

Wszyscy bez różnicy poglądów politycznych gotowi jesteśmy do wszelkich ofiar, jakich obecna chwila od nas wymaga.

### ODEZWA KOŁA POLSKIEGO.

16 sierpnia 1914 r.

Polacy!

Godzina, której napróżno oczekując, trzy pokolenia naszego narodu krwawiły się w strasznych a beznadziejnych z najazdem moskiewskim zapasach, godzina o którą modlił się naród cały, godzina wielka wybiła.

Cała Europa stoi w pożarze wojny.

Ziemię polską jak długa i szeroka, oświeci krwawa łuna wojny, największej jaka była.

Austria w obronie wolności swych ludów wysłała na ziemię polskie potężną armię przeciwko rosyjskiemu ciemiężcy.

W tej słusznej a wielkiej godzinie, Koło polskie, świadome swej odpowiedzialności, uważa za swój święty obowiązek wskazać narodowi kierunek myśli i czynów, prowadzić go w przyszłość lepszą i jaśniejszą.

W poczuciu tego wielkiego obowiązku, Koło polskie, z którym w tej dziejowej chwili łączą się wszyscy polscy



posłowie, dotąd poza niem stojący, wzywa Was, Polacy : do czynu ! do wspólnego, jednomyślnego, do największego, na jaki Was stać, wysiłku !

W tej dobie krwawego przeistaczania się Europy i uwalniania jej od grozy rosyjskiej przemocy, odzyskać możemy bardzo wiele. Ale wiele też musimy ofiarować. Bo nie wygra ten, kto końca gry ostrożnie wyczekuje.

Szlachetny Monarcha tego państwa, pod którego sprawiedliwymi i mądrymi rządami część naszego narodu mogła przez pół wieku rozwijać i mnożyć polskie siły narodowe, i cała Jego potężna armia, ruszając do boju o najwznioślejsze ideały kultury, patrzą na naród polski, jako na wypróbowanego obrońcę tych ideałów, który dziś zyskuje możność dotąd niebywałą wyswobodzenia się z niewoli, która gnębiła ciało kalala duszę.

W tej chwili naród musi dowieść, że żyje i żyć chce, że pragnie i umie miejsce przez Boga mu wyznaczone utrzymać i przed wrogiem obronić.

Dla ujęcia polskiej siły narodowej w zbrojne legiony polskie, Koło polskie i wszystkie bez wyjątku stronnictwa polskie jednomyślnie postanowiły utworzyć jedną organizację.

Pod polską komendą, a w ścisłej łączności z naczelnem dowództwem armii austro-węgierskiej, pójdą legiony polskie w bój, aby na szalę tej największej wojny rzucić także godny narodu polskiego czyn, jako warunek i zadatek lepszej dla niego doli.

Polacy ! Z zaufaniem i pełną wiarą poddajcie się kierownictwu Koła polskiego i postanowionej przez Koło polskie organizacji narodowej.

Polacy ! Zjednoczcie się wolą niezłomną do uzyskania lepszej przyszłości i niezachwianą wiarą w tę przyszłość. Stańcie w obronie wolności naszej i wiary ojców. Odrzućcie precz zwątpienia, wyrwijcie z serc urazy i stańcie silni jednością i radośni wielkiem postanowieniem poświęcenia dla Ojczyzny życia i mienia.

Kraków, d. 16 sierpnia 1914 r.

*Koło Polskie.*

UCHWAŁY KOŁA POLSKIEGO  
POWZIĘTE JEDNOMYŚLNIE NA ZEBRANIU  
PLENARNEM W KRAKOWIE.

16 sierpnia 1914 r.

I. Połączyło nas wszystkich w tej doniosłej chwili dziejowej to głębokie przeświadczenie, że zjednoczenie wszystkich stronnictw polskich w czasie toczącej się wojny światowej, jest konieczne. Tylko jedność całej Polski, mogącej obecnie głos zabierać, zdoła skupić wszystkich Polaków, zdolnych do noszenia broni, do zwycięskiej walki z Rosją. Tylko jedność zdoła zgromadzić zasoby materialne, potrzebne do zorganizowania polskiej siły zbrojnej, która wkroczy na uciskane ziemie polskie, dla wyzwolenia ich z pod jarzma carskiego.

Aby tę myśl narodu w czyn wprowadzić, jednoczą się na wezwanie Koła polskiego dotychczasowe odrębne organizacje : Centralny Komitet Narodowy i Komisya Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, oraz te grupy, które do żadnej z tych organizacyi nie należały, tworząc « Naczelny Komitet Narodowy » i uznając ten Komitet za najwyższą instancję w zakresie wojskowej, skarbowej i politycznej organizacyi zbrojnych sił polskich.

Każda z grup składa wyraźne, publiczne oświadczenie, że z chwilą utworzenia Naczelnego Komitetu Narodowego przestaje istnieć Rząd Narodowy, ogłoszony w dniu 3 sierpnia 1914 r., że w przyszłości nie podda się żadnemu tego rodzaju tajnemu związkowi, nieutworzonemu za wspólnem porozumieniem Naczelnego Komitetu Narodowego z organizacyami w Królestwie.

Stanowienie o politycznych sprawach Królestwa może nastąpić tylko w porozumieniu z organizacją w Królestwie Polskiem, zbudowaną na podobnych zasadach, co organizacja wspólna w Galicyi.

II. Na podstawie tego zjednoczenia przystępuje się

do utworzenia na razie dwóch legionów polskich, jednego w zachodniej drugiego we wschodniej Galicyi, pod komendą polską, opierając się na istniejących już zbrojnych organizacjach polskich. Oddziały polskie użyte być mają do walki przeciw Rosyi na ziemiach polskich w związku z monarchią austro-węgierską.

Wszyscy walczący w szeregach oddziałów polskich muszą mieć prawa kombatantów i muszą otrzymać uzbrojenie i wyekwipowanie wojsk regularnych, a oddziały obejmować winny wszystkie gatunki broni.

Komitet naczelny wejdzie w porozumienie z rządem monarchii austro-węgierskiej, oraz naczelną komendą wojskową armii austryackiej celem utworzenia naczelnego dowództwa nad legionami i omówienia stopnia i jakości ich zależności od komendy naczelnej armii austro-węgierskiej. Istniejące obecnie komendy nad oddziałami wojsk polskich w Królestwie, oraz nad oddziałami organizującymi się w Galicyi, pozostają w mocy aż do ostatecznej decyzji Naczelnego Komitetu Narodowego.

III. Dotychczas istniejące instytucje skarbowe zlewają się w jeden « Polski Skarb Wojenny » pod zwierzchnictwem Naczelnego Komitetu Narodowego.

IV. W skład Naczelnego Komitetu Narodowego wchodzi pod przewodnictwem prezesa Koła polskiego dr. Juliusza Lea z wszystkich grup politycznych :

pp. : Tadeusz Cieński, zastępca dr. Stanisław Kasznica; Witold ks. Czartoryski, zast. Andrzej ks. Lubomirski; Jan Dąbski, zast. Andrzej Średniawski; Ignacy Daszyński, zast. dr. Zygmunt Marek; dr. Ludomił German, zast. dr. Władysław Stesłowicz; Józef Hudec, zast. Artur Hausner; dr. Wł. Leop. Jaworski, zast. dr. Tadeusz Starzewski; (członek mający być później wybrany), zast. ks. Zajchowski; Józef Neumann, zast. Riedl; Leon hr. Piniński, zast. Aleksander Vogel; dr. Jan Rozwadowski, zast. dr. Stanisław Głabiński; Hipolit Śliwiński, zast. Władysław Sikorski; Aleksander hr. Skarbek, zast. Stanisław Grabski; Konstanty Srokowski, zast. dr. Roman Krogulski; dr. Ignacy Steinhaus, zast. Józef Sare; dr. Sta-

nisław Stroński, zast. dr. Stefan Surzycki ; Zdzisław hr. Tarnowski, zast. Stanisław hr. Badeni ; dr. Szymon Przybyło, zast. Franciszek Wójcik ; Wincenty Witos, zast. Władysław Długosz ; Edmund Zieleniewski, zast. Jan Federowicz.

Naczelny Komitet Narodowy wybierze wydział wykonawczy. Naczelny Komitet Narodowy dzieli się na dwie sekcye : krakowską i lwowską, z których każda zarządza autonomicznie w działach organizacyjnym, wojskowym i skarbowym.

MANIFEST « NACZELNEGO KOMITETU  
NARODOWEGO » WYGŁOSZONY DO LEGIONÓW  
PRZEZ PREZESA DRA. LEO.

18 sierpnia 1914 r.

Legioniści !

Przysięga na wierność sztandarowi ma związać Was nierozzerwalnie z wielkimi wypadkami jakie toczą się przez naszą ziemię. Spada na Was najwyższy zaszczyt : być współtwórcami przyszłych losów narodu ! Spada na Was obowiązek twardy lecz święty : trwać pod sztandarem tym z niezłomną siłą do ostatniego tchu i krwią okupić zwycięstwo !

Żołnierze ! W polskim Legionie, pod polską komendą, idziecie kruszyć kajdany niewoli. Idziecie szlakiem tych, których imię dziedziczycie, szlakiem tych, wśród których po raz pierwszy podniósł się okrzyk : « Jeszcze nie zginęła. » Patrzą na Was rycerze r. 31 i bojownicy r. 63. Bądźcie ich bohaterskiej krwi spadkobiercami ! Patrzą na Was pokolenia sybirskich wygnańców. Bądźcie ich poświęceń i cierpień mścicielami !

Niespełnione dzieło dziadów i ojców ma przez Was być dokonane ! Nieskalaną chorągiew walczącej Polski macie uwieńczyć nietylko wawrzynem sławy, który był zawsze udziałem polskiego żołnierza, lecz i tryumfu, na który pokolenia całe naprożno dotąd czekały !

Przysięga, jaką złożycie na wierność sztandarowi wojskowemu to ślubowanie, że w sercu każdego z Was mocne postanowienie : wiekopomna chwala śmierci albo zwycięstwa !

Legioniści ! Z Wami honor, z Wami przyszłość narodu, z Wami wolna Polska !

Przysięgnijcie ! Walczcie ! i zwyciężcie !

### ROTA PRZYSIĘGI LEGIONÓW.

W obliczu Boga Wszechmogącego przysięgamy, że Jego Apostolskiej Mości, naszemu Najjaśniejszemu Monarsze i Panu Franciszkowi Józefowi Pierwszemu z Bożej łaski Cesarzowi Austryackiemu, Królowi Czeskiemu i t. d. i Królowi Apostolskiemu Węgierskiemu wierność i posłuszeństwo zachowamy, że Najjaśniejszego Pana, Jenerałów i wszystkich innych przełożonych i starszych słuchać, ich czczyć i bronić, oraz nakazów i rozkazów ich w każdej służbie dopełniać będziemy, że przeciw każdemu nieprzyjacielowi, ktokolwiek by nim był i gdziekolwiekby tego Najwyższa wola Jego Cesarzowskiej Mości po nas wymagała, na wodzie i lądzie, we dnie i w nocy, w bitwach, szturmach, potyczkach i przedsięwzięciach wszelkiego rodzaju, słowem na każdym miejscu, każdego czasu i przy wszelkich sposobnościach dzielnie i mężnie walczyć będziemy, że naszych wojsk, chorągwi, sztandarów i dział w żadnym razie nie opuścimy i z nieprzyjacielem w żadne bynajmniej porozumienia wchodzić nie będziemy, że zawsze tak, jak tego wymagają po nas ustawy wojenne i jak to na uczciwych żołnierzy przystoi zachowywać się i tym sposobem ze czcią żyć i umierać chcemy.

Tak nam Panie Boże dopomóż. Amen.

PRZEMOWA J. C. W.

ARCYKSIĘCIA KAROLA STEFANA DO SOKOŁÓW

NA ZEBRANIU POWIATOWEM W ŻYWCU<sup>1</sup>.

19 sierpnia 1914 r.

W imieniu naszego Najukochańszego Cesarza i Króla dziękuję za ten nowy dowód lojalności i przywiązania. Przez łaskę Najjaśniejszego Pana, Wy Panowie, oraz i drugie podobne stowarzyszenie, również szlachetnymi celami przejęte, zostaliście wcieleni do szeregów pospolitego ruszenia i ja stary żołnierz, marynarz, witam Was teraz i żegnam najserdeczniejszymi życzeniami.

Strzelcy pod Miechowem dali już bohaterski dowód, czego są zdolni dokazać dla służby Ojczyzny. My i cała monarchia z ogólnym podziwem i wieczną wdzięcznością dowiedzieliśmy się o tej wieści pełnej chwały. I Wy, Sokoli, jesteście gotowi na wyprawę wojenną, wiedzeni temi samemi uczuciami, z którymi wyruszyli do boju oni i nasza niezrównana armia.

Życzę Wam z całego serca : « Szczęść Boże » chwały i szczęśliwego powrotu wkrótce. Z Bogiem !

UCHWAŁA RADY IZRAELICKIEJ GMINY

WYZNANIOWEJ WE LWOWIE

23 sierpnia 1914 r.

Naczelny Komitet Narodowy powziął uchwałę wysłania na plac boju 2 oddziałów legionów polskich i wezwał całe społeczeństwo polskie do zbierania i składania datków na wyekwipowanie i utrzymanie tych legionów.

Akcję tę Naczelnego Komitetu Narodowego witają z największą radością także współobywatele wyznania moj-

<sup>1</sup> Przemówienie powyższe wypowiedzianem zostało w języku polskim.

żeszowego naszego kraju, którzy zawsze i wszędzie solidaryzują się z resztą narodu polskiego, uważając się za jego integralną część i wspierając go materyalnie i moralnie we wszystkich jego dążnościach.

Pomni przywilejów nadanych Żydom przez króla Kazimierza Wielkiego, pomni doniosłości praw przyznanych Żydom wiekopomną konstytucją Trzeciego Maja, oceniając należycie oparty na tych wzorach i tradycjach dotychczasowy w ciągu współżycia przez całe wieki duchem obywatelskim i szczerością nacechowany stosunek narodu polskiego do obywateli Żydów, oraz ufni, że stosunek ten i nadal w przyszłej losów kolei, pozostanie niezmieniony, i owszem jeszcze serdeczniej się ukształtuje i pogłębi — z radością korzystamy także z obecnej chwili, aby wywiązać się z ciężących na nas jako na współobywatelach kraju i patriotyzyzm podyktowanych obowiązków. Z niekłamaną szczerością i z całym sercem oddajemy też swe usługi sprawie narodowej, z największą ofiarnością składamy na cele narodowe podatek krwi i mienia.

Wielu naszych synów i braci w spełnieniu obowiązku patriotycznego idzie z zapalem na bój. Wszyscy chętnie i ofiarnie uścimy dobrowolny podatek narodowy. Spełniamy, każdy z osobna, już raz ten obowiązek w znacznej mierze, przyczyniając się przeważnie do uchwalonego przez Radę gminy miasta Lwowa daru narodowego w sumie 1.500.000 K., który ma być zebrany w drodze podwyższenia podatku gminnego, do podatku gruntowego i domowo-czynszowego.

Niezależnie jednak od tych ofiar i datków poszczególnych obywateli Żydów, Rada wyznaniowa gminy izraelskiej we Lwowie, jako korporacyjna Reprezentacja Żydów stolicy kraju uchwała ponadto z ogólnych funduszy gminy wyznaniowej dar w kwocie 50.000 K. na cele wojenne utworzyć się mających Legionów polskich, do dyspozycji Naczelnego Komitetu Narodowego.

NOTA WERBALNA RZĄDU  
AUSTRO-WĘGIERSKIEGO DO RZĄDÓW PAŃSTW  
NEUTRALNYCH  
W SPRAWIE LEGIONÓW POLSKICH.

2 października 1914 r.

Główno-dowodzący armii rosyjskiej kazał w dziennikach polskich ogłosić oświadczenie, powiadając, że członkowie organizacji polskich noszących nazwę Sokół, w Galicyi biorą udział w walkach z wojskami rosyjskimi i posługują się kulami wybuchowemi z odciętym końcem. Do tego Główno-komenderujący dołączył polecenie, aby « Sokółów » i innych związków tego rodzaju nie uważać za kombatantów, lecz przeciw członkom tych organizacji występować z całą surowością ustaw wojskowych.

Rząd austro-węgierski stwierdza wobec tego całkiem formalnie co następuje : Wyżej wymieniona nazwa Sokoli, albo inne stowarzyszenia, dotyczy tylko Legionów polskich, które składają się po części z członków takich stowarzyszeń. Ta okoliczność jednak co do kwalifikacji Legionów polskich pod względem prawa wojennego nie może wchodzić w rachubę. Legiony te utworzone zostały w taki sposób, że nietylko odpowiadają wszelkim warunkom przepisany w artykule pierwszym regulaminu dotyczącego ustaw i zwyczaju wojny lądowej, lecz tworzą także część armii austro-węgierskiej, z którą są połączone organicznym węzłem : członkowie Legionów złożyli przysięgę na chorągiew, ich oddziały komenderowane są przez oficerów austro-węgierskich, na czele ich stoi generał austro-węgierski, który sam podlega rozkazom komendy armii.

Co się tyczy rzekomego użycia kul wybuchających z odciętym końcem przez polskie Legiony, to oświadcza



rząd austriacki, że ani te Legiony, ani jakakolwiek część armii austro-węgierskiej, nie posługuje się podobnemi kulami.

Wobec tego stanu rzeczy, wszelka czynność Rosyi, zawierająca nieuznanie polskiego Legionu jako strony wojującej, stanowiłaby jaskrawe naruszenie postanowień hagskich, przeciwko czemu rząd austriacki już obecnie podnosi najkategoryczniejszy protest.

OŚWIADCZENIE PRZEDSTAWICIELI GRUP  
WYSTĘPUJĄCYCH Z « NACZELNEGO KOMITETU  
NARODOWEGO » W GALICYI.

8 listopada 1914 r.

Dn. 16 sierpnia b. r. powstał « Naczelny Komitet Narodowy », w sposób określony ówczesną uchwałą :

« Aby tę myśl jedności narodu w czyn wprowadzić, jednoczą się na wezwanie Koła polskiego dotychczasowe odrębne organizacje : « Centralny Komitet Narodowy » i « Komisyja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych » oraz te grupy, które do żadnej z tych organizacji nie należały, tworząc « Naczelny Komitet Narodowy » i uznając ten Komitet jako najwyższą instancję w zakresie wojskowej, skarbowej i politycznej organizacji zbrojnych sił polskich. »

Utrzymanie tej instytucyi w dotychczasowym charakterze i składzie okazało się niemożliwym. Podpisani przedstawiciele szeregu grup, które wchodziły w skład dawnego « Centralnego Komitetu Narodowego », zmuszeni byliśmy usunąć się z tego związku i zawiadomić o tem nasze stronnictwa.

Nie widzieliśmy w nim bowiem możliwości dalszej zgodnej pracy dla naszego dążenia politycznego, którem jest zdobycie w obecnym przełomie dziejowym jak naj-

szerszej samodzielności dla Polski w związku z monarchią habsburską.

Nie mogliśmy się godzić i biernie patrzeć na samowolne i daleko idące działania polityczne wbrew najważniejszym zasadom układu z dnia 16 sierpnia, dokonywane przez jedną grupę, a przez inne tolerowane. Z drugiej strony od początku niemal, a ostatnio z powodu sprawy oddziału wschodniego, nad której niepomyślnym wynikiem, wywołanym przyczynami, podanymi w sprawozdaniach przewodniczącego wydziału wojskowego i prezesa sekcji wschodniej, i my szczerze bolejemy, podano w wątpliwość nasze uczucia narodowe i dobrą wolę narodową w sposób usuwający podstawy wspólnej pracy.

Poprzestajemy w chwili takiej, jak obecna, na tem najogólniejszem oświadczeniu. Współdziałaliśmy dotychczas w organizacyjnej skarbowej i wojskowej pracy Naczelnego Komitetu Narodowego. Jesteśmy przekonani, że i nadal znajdą nasze grupy możność skutecznego działania dla wspólnego nam wszystkim narodowego celu.

(podpisano :) *Tadeusz Cieński, Witold Czartoryski, Stanisław Głabiński, Andrzej Lubomirski, Jan Rozwadowski, Aleksander Skarbek, Stanisław Stroński, Stefan Surzycki, Aleksander Vogel.*

## ODEZWA GRUPY PODPISANYCH POLAKÓW

### WE LWOWIE.

10 listopada 1914 r.

Sprawa oddziałów wojskowych ochotniczych (legionów), przeznaczonych do współdziałania w związku z armią austro-węgierską ciągle dotąd żywo zaprzęta umysły, wywołując stronnice nieraz i dla interesów polskich nieprzychylne komentarze. Okoliczność ta skłania nas do

podania w formie publicznej do wiadomości nasze na te kwestye zapatrywania.

Już w owym czasie, gdy z samym początkiem wojny myśl tworzenia odrębnych oddziałów ochotniczych została poruszona, uznali najpoważniejsi reprezentanci społeczeństwa polskiego w Galicyi jako myśl przewodnią i kardynalną tę zasadę, iż żadną miarą nie wolno Polakom z Galicyi angażować w tej sprawie opinii Królestwa Polskiego, przeciwnie z nią liczyć się należy. Samoistna bowiem akcyja narodowa powinna być wynikiem jednolitej opinii narodowej. Zasadą tą i dziś powinniśmy się kierować.

Zastrzedz się musimy stanowczo, że dalekim jest od nas wszelki zamiar osłabienia lojalności austriackich obywateli w stosunku do państwa. Przeciwnie, jesteśmy tego zdania, że obywatele austriaccy polskiej narodowości, wchodzący w skład armii, winni wypełniać sumiennie swe obowiązki, już choćby dlatego, aby dać dowód, że umieliśmy zawsze być wdzięczni za uszanowanie naszych praw narodowych.

Niemniej jednak sędzimy, że wobec zaszłych wypadków i jednozgodnej opinii politycznej objawionej w Królestwie Polskiem, formowanie i istnienie osobnych oddziałów ochotniczych nie jest wskazane i nie odpowiada dobrze zrozumianym interesom narodowym. Fakt ten bowiem potęguje jeszcze i tak już niezmiernie bolesny, państwowym podziałem spowodowany, bratobójczy charakter walk na ziemiach polskich.

Z tego powodu « drużyny sokole, bartoszowe i strzeleckie », z których zamierzono utworzyć legion wschodnio-galicyjski, rozwiązały się, z zachodnio-galicyjskiego zaś legionu pewna część młodzieży wystąpiła. O ile co do owych młodych ludzi zachodził obowiązek służby wojskowej, zostali oni wcieleni do zwykłych szeregów armii.

Pozostaje wszakże część legionu zachodnio-galicyjskiego, podlegająca przeważnie wpływowi socjalistycznemu. Uważamy za rzecz pożądaną, ażeby i ci, o ileby nie zostali

wcieleni do armii, powrócili do normalnych zajęć, w których krajowi w obecnych trudnych i ciężkich warunkach lepsze mogą oddać usługi.

(podpisano : ) *Stanisław Bryła, Wawrzyniec Dajczak, Aleksander Dąbmski, Paweł Dziejuszycycki, Marcin Ernst, Stanisław Grabski, Stanisław Kasznica, Włodzimierz Kozłowski, Bolesław Lewicki, Józef Milewski, Leon Oberski, Mieczysław Zadora Paszkudźki, Jan Gwalbert Pawlikowski, Eugeniusz Piasecki, Jan Pieracki, Leon Piniński, Albin Rayski, Adam Skatkowski, Stanisław Srokowski, Maksymilian Thullie, Jan Vivien de Chateaubrun, Zygmunt Wasilewski, Józef, Wczelak, Stanisław Widomski.*

PRZEMOWA TAJNEGO RADCY MARSZAŁKA  
KRAJU, STANISŁAWA NIEZABITOWSKIEGO  
W IMIENIU HOŁDOWNICZEJ DEPUTACYI  
GALICYJSKIEJ SZLACHTY DO NAJJAŚNIEJSZEGO  
PANA. ODPOWIEDŹ NAJWYŻSZA <sup>1</sup>.

9 stycznia 1915 r.

Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość !  
Najlaskawszy Cesarzu, Królu i Panie !

Raczy Wasza Cesarska Mość najlaskawiej zezwolić, aby pod Najwyższem Berłem żyjąca szlachta polska z początkiem roku najpoddanejsze uczucia czci, wdzięczności i jedności u stóp Waszej Cesarskiej Mości złożyła.

<sup>1</sup> Deputacyę powyższą przyjętą w Schönbrunie stanowili : Stanisław Niezabitowski, Artur Cielecki, Witold Ks. Czartoryski, Agenor hr. Gołuchowski, Jan br. Konopka, Stefan br. Moysa, X. Biskup Adam Sapieha, Stanisław Starowieyski, Stanisław hr. Sławczyn-Siemieński, Stanisław hr. Tarnowski.

Wypadki o znaczeniu wstrząsającym światem znamienują początek tego roku. — Szaleje najkrwawsza, najokropniejsza wojna, jaką kiedykolwiek ludzkość widziała. — Monarchia walczy w tej wojnie o swoje prawa, swoje bezpieczeństwo, o prawa i pokój krajów do niej należących, o pokojową pewną przyszłość Europy i jej kultury.

Nasz kraj, który jako teren tej wojny, najstraszniej przez nią został dotknięty, walczy ze wszystkich sił pod sztandarem Waszej Cesarskiej Mości w tem przeświadczeniu, że przytem broni wiary swej i swojej wielowiekowej kultury. — On walczy i oczekuje z zaufaniem zwycięstwa. Każdy do broni zdolny mąż stoi w polu, inni znoszą odważnie zniszczenie swego mienia i dobra, z troską o przyszłość. Wiemy jednak dobrze, że pod sztandarami Waszej Cesarskiej Mości, w obozie Waszej Cesarskiej Mości słuszna sprawa znajdzie bezpieczną ochronę. Nigdy też nie zapomnimy, że pod berłem Waszej Cesarskiej Mości i w Twojem ojcowskiem dobrotliwem sercu uznanie naszego narodowego życia i możliwość rozwoju jego znaleźliśmy.

To też dlatego wdzięczność nasza dla Waszej Cesarzowskiej Królewskiej Apostolskiej Mości przetrwa stulecia, nie wygaśnie nigdy. Tej wdzięczności odpowiada także nasza bezgraniczna wierność.

Raczy Wasza Cesarska Mość zezwolić, że my w tych czasach ciężkich walk i trudów często już składane ślubowanie powtórzymy, łącząc z tem zarazem najgorętsze życzenia szczęśliwego zakończenia tych walk ostatecznym zwycięstwem naszych walczących za słuszną sprawę armii.

Ożywieni temi życzeniami i nadziejami odnawiamy u stóp Najwyższego Tronu nasze dawne uroczyste ślubowanie :

« Przy Tobie Najjaśniejszy Panie stoimy i zawsze stać chcemy. »

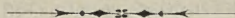
Odpowiedź Najwyższa :

Za złożony mi w imieniu szlachty polskiej mojego Królestwa Galicyi hołd, który w tych poważnych czasach szczególnie mnie wzruszył, wypowiadam Wam Panowie moje najgorętsze podziękowanie.

W Waszych, prawdziwie patriotycznym duchem przejętych słowach widzę nowy dowód wiernego przywiązania do Mnie i do Mojego Domu, które cechuje szlachtę Mojego Królestwa Galicyi, i które w świeżo minionych dniach na nowo w podniosły sposób się zamaifestowało.

Głębokiem współczuciem napelniają mnie ciężkie dopusty, nałożone na Moje Królestwo Galicyi obecnym stanem wojennym, który był nieunikniony. Z całego serca pragnę, ażeby wierni mieszkańcy tego kraju, którzy ciężki los z pełnem godności poddaniem znoszą, w długim okresie pokoju honorowo ubezpieczonego i bez przeszkody prowadzonej owocnej pracy, znaleźli bogatą nagrodę za niezliczone ofiary mienia i krwi, które ochotnie — co więcej nawet o wiele ponad miarę prawem przepisanej służby pod bronią — dla dobra i wielkości ojczyzny złożyli.

Zechciejcie Wy Panowie, którzy dzisiaj jako zastępcy galicyjskiej szlachty u Mnie znaleźliście się, oświadczyć wszędzie, że Moje Królestwo Galicyi liczyć może na najgłębsze współczucie Moje w tym ciężkim czasie nawiedzenia, niemniej też na moją czynną opiekę z tą chwilą, w której stanie się możliwem leczenie łącznemi siłami ran, zadanych przez wojnę, oraz prowadzenie tego tak drogiego Memu sercu kraju w nową epokę odbudowy i ponownego dobrobytu.



### III. W Niemczech.

#### PROKLAMACYA NACZELNEGO DOWÓDZTWA NIEMIECKICH I AUSTRO-WĘGIERSKICH ARMII WSCHODNICH DO POLAKÓW<sup>1</sup>.

Sierpień 1914 r.

Polacy!

Zbliża się chwila oswobodzenia z pod jarzma moskiewskiego. Sprzymierzone wojska Niemiec i Austro-węgier przekroczą wkrótce granice Królestwa Polskiego. Już cofają się Moskale. Upada ich krwawe panowanie, ciężące na Was od stu przeszło lat. Przychodzimy do Was jako przyjaciele. Zaufajcie nam!

Wolność Wam niesiemy i niepodległość, za którą tyle wycierpieli ojcowie Wasi. Niech ustąpi barbarzyństwo wschodnie przed cywilizacją zachodnią, wspólną Wam i nam.

Powstańcie, pomni Waszej przeszłości, tak wielkiej i pełnej chwały.

Połączcie się z wojskami sprzymierzonymi. Wspólnymi siłami wypędzimy z granic Polski azyatyckie hordy.

Przynosimy tu wolność i swobodę wyznaniową, poszanowanie religii, tak strasznie uciskanej przez Rosyę. Niech z przeszłości i terażniejszości przemówią do Was jęki Sybiru i krwawa rzeź Pragi i katowania Unitów.

Z naszymi sztandarami przychodzi do Was wolność i niepodległość.

*Naczelne dowództwo niemieckich i austro-węgierskich armii wschodnich.*

<sup>1</sup> Odezwa powyższa rozrzuconą została po Królestwie Polskiem przez niemieckie balony i latawce.

ROZKAZ WOJSKOWEGO KOMENDANTA  
NIEMIECKIEGO DO MAGISTRATU M. KALISZA.

4 sierpnia 1914 r.

Do magistratu miasta Kalisza!

Ponieważ nocy bieżącej dano z domów kilka wystrzałów do załogi miasta Kalisza, ustają wszystkie względy wobec ludności. Zakazuję wszelkiej komunikacji z prowincją i znoszę wszystkie listy żelazne. Wszystkie restauracje mają być zamknięte, z wyjątkiem hotelu Europejskiego, który uważać należy za moją kwaterę. Wzbrania się zatrzymywania się na ulicach i placach. Nieprzestrzeganie rozkazów wojskowych karze się śmiercią. Aresztowanych dzisiejszej nocy 6 obywateli zostaje pod moją władzą. Przy najmniejszym oporze będą rozstrzelani. Jako karę za zajścia dzisiejszej nocy zapłaci miasto do godziny 5 po południu 50.000 rubli. Na wypadek powtórzenia się nowych rozruchów ze strony mieszkańców, każdy dziesiąty obywatel zostanie rozstrzelanym. Od godziny 8 dzisiaj wieczorem muszą wszystkie domy być zamknięte i wszystkie okna oświetlone. Magistrat ma natychmiast postarać się o opublikowanie tego obwieszczenia. Zabraniam wydawania gazet.

*Preusker,*

major i komendant II/155,  
komendant m. Kalisza.

PROKLAMACYA KOMENDY NIEMIECKIEJ PO  
ZAJECIU M. CZESTOCHOWY.

6 sierpnia 1914 r.

Oświadczam niniejszem :

1<sup>o</sup> Rozstrzelanym bezwzględnie będzie każdego, kto by bez upoważnienia komendanta niemieckiego miał przy sobie broń, naboje lub materiały wybuchowe.



2° Domy i dzielnice miasta, z którychby strzelano do żołnierzy niemieckich, zostaną natychmiast zburzone i zrównane z ziemią za pomocą armat lub min podziemnych. Kobietom i dzieciom wzbronionem będzie opuszczać domy.

*Pułkownik Zollern*

Komendant wojska cesarsko niemieckiego w Częstochowie.

## ORĘDZIE W. X. ADMINISTRATORÓW

### DO DUCHOWIEŃSTWA I WIERNYCH DYECEZYI

#### GNIĘŻNIEŃSKIEJ I POZNAŃSKIEJ.

9 sierpnia 1914 r.

Kochani Dyecezyanie!

Odzywamy się do Was w ciężkiej chwili, nie mającej równej sobie w dziejach ludzkości, w której rozstrzygać się będą losy narodów, a więc i naszego narodu. Cała środkowa Europa stoi w ogniu, i to z winy rządu rosyjskiego, tego rządu, którego okrucieństwa tak pod względem religijnym jak narodowym od przeszło stu lat nad naszym narodem zaciężyły. Nie jest Wam przecież obcem kochani Dyecezyanie, ile milionów Braci naszych Unitów przemocą od jedności Kościoła oderwanych i do prawosławia środkami barbarzyńskimi przyłączonych zostało, ile tysięcy synów ziemi naszej z mienia po przodkach odziedziczonego wyzuty, na Sybir zapędzonych zostało, gdzie wśród lodów syberyjskich po części zmarnieli. Nie tajno Wam także, w jakim ucisku po dziś dzień Kościół katolicki w dzierzawach Królestwa Kongresowego i Litwy się znajduje!

Ten rząd tak wrogi narodowi i Kościołowi naszemu rozniecił intrygami swemi pożar obejmujący większą część Europy i zmusił Jego Cesarską Mość, sprzymierzeńca sędziwego Cesarza Austryackiego, do chwycenia za oręż w obronie sprawiedliwej sprawy i całości państwa swego.

Każda wojna jest niewątpliwie wielkiem nieszczęściem, niestety nie dającym się nieraz uniknąć. Zachodzą bowiem raz po raz kwestye i nieporozumienia wśród narodów, które tylko ostrzem miecza rozstrzygnąć się dadzą. Taki wypadek zachodzi obecnie.

Nieszczęściem jest każda wojna, bo bywa okupowana strumieniami łez i krwi, ofiarami z życia i mienia. A bodaj która z wojen poprzednich wieków tyle pochłonęła ofiar, ile ich będzie wymagała wojna obecna, między najpotężniejszymi państwami się tocząca. I Wy moi mili, jako poddani Cesarza Niemieckiego i Króla Pruskiego powołani jesteście częścią tych ofiar ponieść. Mężowie, Bracia, Synowie Wasi wezwani pod broń walczyć już zaczęli i walczyć będą przeciw sprzymierzonym wrogom Cesarstwa niemieckiego i austriackiego, a w szczególności przeciw najbliższemu wrogowi, przeciw Rosyi. W tej walce niejeden z nich życie swoje w ofierze położy. Niech Wam to jednak będzie pociechą, że w jakiegokolwiek formie przyjdzie Wam ponieść większe czy mniejsze ofiary, złożycie je za sprawiedliwą sprawę.

Wiem, że wskutek wyjątkowych praw kilkunastu ostatnich lat, dotyczących boleśnie nasze społeczeństwo, społeczeństwo to zachwiało się w zaufaniu do Rządu, ale i to wiem, że nigdy nie wymarło w niem, poczucie obowiązku względem władzy z woli Bożej nad niem postawionej, pomnem będąc upomnienia Apostoła Pawła św. : « Każda dusza niech będzie poddana wyższym zwierzchnościom. Albowiem nie masz zwierzchności jeno od Boga, a te, które są, od Boga są postanowione ». (do Rzymian XIII. 1-2.) Spełniajcie przeto, jak przystało potomkom rycerskiego narodu, mężnie powinność Waszą w boju, a ci, którzy przy ogniskach domowych pozostaliście, zachowajcie spokój i ufność w Bogu, a mianowicie nie dawajcie posłuchu podejrzanym agentom i burzycielom pokoju. Ufajcie że gdy w tej krytycznej i wielkiej doniosłości chwili wytrwale i mężnie stać będziemy przy Monarsze naszym, i zachowaniem naszym przyczynimy się do zwycięstwa Jego walecznej armii, uzna On w

szlachetnem sercu swoim nasze sprawiedliwe wymagania i usunie to, co nam dolega. Ufajcie także, że przyczyniając się do zwycięstwa cesarskiej armii, dopomożemy uciśnionym za kordonem braciom do zdobycia sobie pomyślniejszej przyszłości.

Że zaś w rękę Bożym są losy narodów, a w obecnej wojnie te losy się ważą, zwracajcie się wraz z duchowieństwem Waszem w codziennych Waszych modłach do Pana Zastępów, błagając Go pokornie, aby pozwolił wojsku cesarskiemu, a więc także mężom, braciom i synom Waszym wrócić po wojnie do zagród rodzinnych z chwałą zwycięzców...

Dane w Poznaniu i Gnieźnie, dnia 9 Sierpnia r. 1914.

Administratorzy Dyecezyi.

x. *Biskup Edward Likowski.*

x. *Prłat Dorszewski.*

## URZĘDOWE POTWIERDZENIE NOMINACJI

J. E. X. ARCYBISKUPA GNIEŹNIEŃSKO-

PÓZNAŃSKIEGO (REICHSANZEIGER).

8 września 1914 r.

Za zezwoleniem królewskiego rządu pruskiego ogłosił Papież nominację dotychczasowego wikaryusza generalnego archidyecezyi poznańskiej dziekana tumskiego i biskupa sufragana Dra. Edwarda Likowskiego na arcybiskupa Gniezna i Poznania. Cesarz najwyższem rozporządzeniem z dnia 8ego września przyznał Arcybiskupowi nową godność. Rozporządzenie wręczył Arcybiskupowi minister kultu, odebrawszy poprzednio od nominata przysięgę, przepisaną ustawą z dnia 13 lutego 1887 r.

PROKLAMACYA GENERALA-LEJTENANTA  
VON MORGEN'A PRZY WKROCZENIU ARMII  
NIEMIECKIEJ DO KRÓLESTWA POLSKIEGO.

17 września 1914r.

Mieszkańcy gubernii Łomżyńskiej i Warszawskiej!

Rosyjska armia z nad Narwi została zniszczona. Wzięto do niewoli przeszło sto tysięcy żołnierza wraz z dowodzącymi generałami 13tego i 15tego korpusu, oraz zabrano 300 armat. Wileńska armia pod dowództwem gen. Rennenkampa cofa się w kierunku wschodnim. Wojska austriackie przybywają tu z Galicyi w zwyciężkim pochodzie. Francuzi i Anglicy zostali we Francyi doszczętnie pobici. Belgia pozostaje pod zarządem niemieckim. Przybywam na czele mego korpusu, jako przednia straż dalszych wojsk niemieckich; przybywam jako Wasz przyjaciel. Powstańcie i wraz ze mną wygnajcie rosyjskich barbarzyńców, gnębiących Was w Waszym pięknym kraju, który ma obecnie polityczną i religijną wolność odzyskać. Taka jest wola mego potężnego i łaskawego Monarchy. Polecono moim wojskom traktować Was jak przyjaciół i opłacać co nam dostarczacie. Po Was i po Waszym rycerskim charakterze spodziewam się, że przyjmiecie nas jako najlepszych sprzymierzonych przyjaciół.

General-lejtenant  
*von Morgen.*

TELEGRAM KANCLERZA

PAŃSTWA J. E. BETHMANN'A HOLLWEG'A DO

J. E. X. ARCYBISKUPA LIKOWSKIEGO. ODPOWIEDŹ.

25-26 września 1914 r.

I

Mam zaszczyt w dniu dzisiejszym wyrazić Waszej Arcybiskupiej Łaskawości najszczerze życzenia. W. A. Łaskawość wstępuje na stolicę św. Wojciecha w poważnej, pełnej decyzji chwili, w której cała ludność archidiecezyi, bez różnicy, idąc z radością i jednomyślnością za apelem ukochanego Cesarza, spełnia obowiązek wobec ojczyzny. Oby Bóg błogosławił obficie pracy W. A. Łaskawości dla dobra dyecezyi i ojczyzny.

*Bethmann Hollweg.*

II.

Za przesłane mi najłaskawiej życzenia wyrażam Waszej Ekscellencyi moje uniżone i uprzejme podziękowanie.

W pełnej świadomości powagi chwili, w której obejmuję wielki urząd, i wielkiej odpowiedzialności, która z tem jest połączoną, będę się starał przy Boskiej pomocy odpowiedzieć godnie położonemu we mnie najwyższemu zaufaniu.

*x. Arcybiskup Likowski.*

PROKLAMACYA GŁÓWNODOWODZĄCEGO WOJSK  
NIEMIECKICH DO MIESZKAŃCÓW MIASTA ŁODZI.

7 grudnia 1914 r.

Do mieszkańców miasta Łodzi. Wojska rosyjskie ustąpiły z waszego miasta; Łódź jest w niemieckich rękach.

Niemiecki dowódca zapewnia mieszkańcom łagodne i dobre traktowanie, ale tylko pod warunkiem, iż żadne zbrojne powstanie nie będzie miało miejsca. Rozkazuje się w dalszym ciągu, iż mieszkańcy mają natychmiast wydać wszystkich ukrytych rosyjskich żołnierzy, bądź w uniformie, bądź w ubraniu cywilnem; jak również oddać komendzie niemieckiej całą broń oraz wszystkie zbroje, które do wojska należą. W przeciwnym razie winni podlegać będą srożej karze!

Rosyjscy żołnierze! Poddawajcie się do niewoli i zbierzcie się na południowym krańcu miasta Zgierza. Będziemy się z Wami dobrze obchodzić i dobrze Was żywić będziemy, tak jak obchodzimy się z Waszymi 250.000 kolegów, którym w niemieckiej niewoli bardzo się dobrze powodzi. Kto z Was nie postąpi według tego wezwania, będzie rozstrzelany.

*Niemiecki Głównodowodzący.*

## IV. W Ameryce.

### ODEZWA CENTRALNEGO KOMITETU POLSKIEGO

#### W AMERYCE.

24 października 1914 r.

Rodacy! Zgromadzeni w d. : 24 października w Domu Zjednoczenia Polskiego R. K. w Chicago, reprezentanci pięciu największych centr Polskiego Skarbu narodowego w Ameryce, świadomi swych obowiązków względem Matki Ojczyzny, w obliczu rozgrywającej się obecnie strasznej tragedii europejskiej, postanowiliśmy jednozgodnie i jednogłównie połączyć wszystkie usiłowania nasze i organizacyi przez nas reprezentowanych, w jedno ognisko pod nazwą « Centralnego Komitetu Polskiego w Ameryce », w celu skonsolidowania całego wychodźstwa dla czynnej pomocy Ojczyźnie.

Rozumiejąc, że dotychczasowa rozbieżność i tworzenie się coraz to nowych komitetów i centr poborów podatku narodowego jest wprost dla sprawy narodowej zabójcze, uznajemy, zatwierdzamy i całemu wychodźstwu do poparcia polecamy wyłącznie centra następujące :

- 1° Skarb Narodowy Polskiej Rady narodowej.
- 2° Fundusz niepodległościowy Związku nar. polsk.
- 3° Skarb Polski Zjednoczenia Polskiego R. K.
- 4° Fundusz Kościuszkowski Związku Sokołów.
- 5° Fundusz Związku Polek.

Nie znosimy ich i nie zlewamy w jedno, nie tylko w uznaniu pracy dotychczasowej, ale także w tym celu, aby dać możliwość, już sprawnie funkcjonującym organom wykonawczym tych centr, dalszej pracy w dotychcza-

sowym kierunku. Ustanowiona natomiast zostanie z łona Centralnego Komitetu jedna dla wszystkich Komisya Kontrolująca.

Wszystkie inne centra, komitety i organizacje, zbierające fundusze na pomoc Ojczyźnie w imię obowiązku narodowego wzywamy, aby fundusze przez siebie zebrane, do któregokolwiek z wyżej wymienionych centr natychmiast przesyłały i do szeregu, celem dalszego zbierania ofiar przy jednym z nich stanęły, aby raz nareszcie położyć kres rozbieżności dzisiejszej.

Postanawiamy i uchwalamy, że dziś stworzony Centralny Komitet Polski w Ameryce, nawiąże natychmiast stosunki z Ojczyzną. Postanawiamy i uznajemy, że Centralny Komitet Polski w Ameryce jest dla nas, dla organizacji naszych i całego wychodźstwa jedyną legalną władzą, która stanowi i decydować ma o wszystkich kwestiach polityki polskiej, a także reprezentuje nas na zewnątrz wobec rządu Stanów Zjednoczonych.

Powołujemy w końcu naszych najczcigodniejszych arcyopasterzy polskich w Ameryce i kilkunastu wybitnych rodaków z poza zarządów organizacji do naszego grona, aby wspólnie z nami stanęli do spełniania swych tak wzniosłych zadań w dzisiejszej chwili dziejowej.

Publikując ten fakt w życiu naszym tak doniosły, wyrażamy niezłomne przekonanie, że podda mu się cały nasz ogół, pewny że ci, którzy obecnie kierujące zajęli stanowisko, odpowiedzą w zupełności zadaniom chwili.

Tymczasowy Komitet wykonawczy :

(*podpisano* : ) Antoni Karabas, prezes.

Piotr Rostenkowski, wiceprezes.

Anna Neuman, wiceprezesowa.

Stanisław Osada, sekretarz.

